DZIŚ SPECJALNY DODATEK DLA KIBICÓW
WYNIKI, RELACJE, KOMENTARZE
JUTRO MECZ PIŁKARSKI POLSKA - SZWECJA WE WROCŁAWIU

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 266 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 16.11.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Muzeum Tygiel w Wałbrzychu pokazuje losy Dolnoślązaków

Czynne od dzisiaj miejsce przemawia wspomnieniami, zdjęciami i detalami. W Starej Kopalni postawiono potężne, metalowe drzewo.
– Str. 2

Z naszych stron

Baza samolotów przewożących czołgi będzie we Wrocławiu

Ma to umożliwić obsługę takich maszyn, jak potężny C-5 Galaxy. To największy amerykański samolot transportowy na świecie.
– Str. 3

Niechciany tranzyt przez osiedlową ulicę. Mieszkańcy wrocławskich Karłowic mają już tego dość.
– Str. 4

Eliza Ciuła z Wrocławia, I Wicemiss Polski, reprezentowała nasz kraj w międzynarodowym konkursie piękności w Tajlandii
– Str. 3



FOT. MISS POLSKI/FB

Z naszych stron

Młoda Legniczanka ofiarą zamachowca z Krakowa. Przeżyła, ale walczy o zdrowie

Klaudia Korfanty

Joanna Furmanowicz doznała licznych obrażeń wewnętrznych, lekarze walczyli o jej życie. Jej stan jest stabilny, ale czeka ją poważna operacja i rehabilitacja.

27-latka została postrzelona przez zamachowca w Krakowie. Lekarze walczyli o jej życie, przeszła skomplikowaną, czterogodzinną operację, czeka ją kolejna. Jej stan jest obecnie stabilny, choć pilnie wymaga kolejnych interwencji chirurgicznych.

Wstrząsającą relację z dnia strzelaniny przekazała nam pani Beata, mama Asi. 7 listopada przyjechała do Krakowa w odwiedziny do córki. To miał być babski weekend, pełen pomysłów na fajne spędzenie razem kilku dni. Miały spotkać się na krakowskim Rynku.

„Mamo, jestem ranna"

– Asia była już w Rynku, ja miałam dotrzeć za chwilkę – opowiada pani Beata. – Nagle usłyszałam huki, pomyślałam, że ktoś puszcza fajerwerki. Chwilę później zobaczyłam uciekające w panice konie i wiedziałam, że to nie fajerwerki, tylko strzały. Zadzwoniłam do córki, odebrała i krzyczała: „Mamuś, to strzelanina, uciekaj!". Szybko umówiłyśmy się, że spotkamy się pod Zarą. W międzyczasie padły kolejne strzały, znów zadzwoniłam do Asi. Powiedziała: „Mamo, jestem ranna" i się rozłączyła. Za chwilę zobaczyłam pościg policji za zamachowcem. Dobiegłam do Zary i ujrzałam tłum przerażonych ludzi. Przed sklepem leżała martwa kobieta. Blisko niej mężczyzna, który umierał. Kilka metrów dalej moja córka, we krwi, blada, ale przytomna. Był przy niej obcojęzyczny ratownik, który znalazł się tam przypadkiem, tak jak wszyscy. Opatrzył ją, zatamował krwawienie. Możliwe, że to on uratował jej życie.



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Joanna Furmanowicz z mamą Beatą na krakowskim Rynku

Chwilę później na miejscu pojawiły się karetki. Asia trafiła na OIOM w szpitalu w Krakowie. Tam przeszła operację ratującą życie. Stan Asi został ustabilizowany. Z uwagi jednak na liczne obrażenia wewnętrzne i konieczność kolejnej operacji wątroby została podjęta decyzja o transporcie lotniczym do szpitala w Warszawie. Trafiła pod skrzydła wybitnego chirurga, profesora Michała Grąta, który specjalizuje się w urazach wątroby.

– Asia ma traumę. Jesteśmy cały czas przy niej, ja, mój mąż oraz starsza siostra i brat Asi, rozmawiamy, zajmujemy jej myśli. Jednak niepokoi ją nawet dźwięk kapiącej wody czy stukanie obcasami lekarki. Jest pod opieką psychologiczną – mówi mama poszkodowanej.

Na dziś zaplanowano operację wątroby. Od jej przebiegu zależy dalsze postępowanie.

Przed sklepem leżała martwa kobieta. Blisko niej mężczyzna, który umierał. Kilka metrów dalej moja córka, we krwi, blada, ale przytomna

BEATA, LEGNICZANKA, mama rannej w zamachu Joanny

Zbiórka na rehabilitację

Asia jest architektką wnętrz. Mieszka i pracuje w Krakowie. Uczyła się w Szkole Muzycznej w Legnicy i w II Liceum Ogólnokształcącym. Ukończyła ASP we Wrocławiu. Spełnia się zawodowo, ma również niezwykłe pasje, takie jak gra na fortepianie i wspinaczka górska. Jest w trakcie zdobywania Korony Gór Polski, a jej marzeniem jest zdobycie Mont Blanc.

Asia i jej rodzina przeżyły horror. Ale najważniejsze jest to, że Legniczanka żyje i może wrócić do zdrowia. Potrzebna jest nasza pomoc, aby Asia otrzymała najlepsze i najbardziej skuteczne leczenie! Na stronie pomagam.pl powstała zbiórka na leczenie Asi, specjalistyczną rehabilitację i długotrwałe wsparcie psychologiczne. Pomóżmy!

Beata Furmanowicz zawodowo związana jest ze Szkołą Podstawową nr 4 w Legnicy. To właśnie dyrektorka szkoły była inicjatorką zbiórki. Zbiórkę nagłaśnia również Urząd Miasta Legnicy.

– Rzeczywiście, mogę potwierdzić, że wśród poszkodowanych w krakowskim zamachu jest Legniczanka. To bardzo poruszające. Oczywiście jako miasto oferujemy poszkodowanej i rodzinie pełne wsparcie – mówi Maciej Kupaj, prezydent Legnicy.

Straszny zamach

Podczas zamachu w Krakowie 7 listopada zginęło sześć osób, a 15 zostało rannych. 24-letni zamachowiec wcześniej zastrzelił również trzech członków swojej rodziny w Ostrowcu Świętokrzyskim. Sam zmarł w szpitalu na skutek obrażeń po wymianie ognia z policjantami.

eprasa.pl 238ac2e7ce

POLECAMY

JUTRO: Kto w Polsce należy do klasy średniej ŚRODA: Uzdrowiska polecane na jesień

16.11.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Edmunda, Gertrudy, Małgorzaty, Marka
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy
Grzegorz Chmielowski,
Cyprian Dmowski

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REKREACJA

Wrocławski aquapark buduje wodny plac zabaw

Remigiusz Biały

Przy ul. Borowskiej rozpoczęto inwestycję z myślą o najmłodszych – ruszyła budowa wodnego placu zabaw. To będzie Wielka Wioska Wrocławskich Krasnali.

- Jeśli do tej pory jakaś grupa wiekowa mogła się czuć w Aquaparku Wrocław nieco skromniej ugoszczona od pozostałych, to pewnie najmłodsi. Dlatego chcemy zmienić ich świat na lepsze – mówi Grzegorz Kaliszczak, prezes Wrocławskiego Parku Wodnego.

Prace ziemne

Tym lepszym światem ma być wodny plac zabaw, czyli Wielka Wioska Wrocławskich Krasnali.

- Budowa ruszyła, przy obiekcie pojawiły się wygrodzenia. Z początkiem września rozpoczęły się prace ziemne, które potrwają do końca roku. Inwestycja wiąże się bowiem z wybraniem i wywiezieniem sporej części ziemi oraz wyrównaniem terenu – tłumaczy Kornel Kempiński, dyrektor ds. zarządzania obiektem w Aquaparku Wrocław.

Wioska Krasnali powstanie na terenach zewnętrznych, przy basenach letnich. Niecka będzie miała głębokość 26 cm i powierzchnię 850 mkw. Dzięki temu ta „Krasnolandia" stanie się miejscem zabawy dla dzieci kilkunastoletnich, ale również maluchów.

Wielkie wiadro

Projekt przewiduje 24 tryskające wodne atrakcje, nie tylko wolnostojące i umieszczone swobodnie w niecce basenowej. W górze powstanie wielkie wiadro, które cyklicznie będzie się przechylało i wylewało strumień... radości.

Aquapark Wrocław stanie się także bogatszy o kolejne zjeżdżalnie, bo we Wiosce Krasnali staną aż cztery.

Zaprojektowano sześć wejść do brodzika w postaci schodków od strony zewnętrznej i wewnętrznej. Maksymalna długość niecki basenowej to niewiele ponad 49 m, natomiast szerokość - 22,35 m.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś
9°C

jutro
7°C

HISTORIA

Otwarto niezwykłe muzeum. Tygiel ukazuje losy Dolnoślązaków. Wzruszenia zapewnione

Elżbieta Węgrzyn

Od dziś można zwiedzać nowe muzeum na terenie Starej Kopalni w Wałbrzychu.

Choć w nazwie ma opis „Muzeum Wałbrzyszan", to miejsce opowiada naznaczone historią losy mieszkańców całego regionu. Przemawia wspomnieniami, zdjęciami i detalami.

- Opowiadamy historię Ziem Zachodnich i Ziem Północnych tuż po II wojnie światowej. Jak wyglądała tutaj wymiana ludności - wyjaśnia Wioletta Wrona-Gaj, kierownik Muzeum Przemysłu i Techniki oraz koordynatorka merytoryczna Muzeum Wałbrzyszan Tygiel. - Rzadko zastanawiamy się nad tym, jak ciężkie to były czasy i z czym ludzie tutaj musieli się zmagać, z czym przyjeżdżali. Ten region jest niesamowity, jeżeli chodzi o tą mieszankę kulturową. Można powiedzieć, że to jest trochę taka historia nie tylko Wałbrzycha, ale też Dolnego Śląska w pigułce.

Zaraz po wejściu do budynku dawnej zakładowej „siłowni" oszałamiające wrażenie robi gigantyczne, metalowe drzewo stojące w centrum gmachu na umieszczonej na posadzce mapie Wałbrzycha. Wokół niego zbudowane są cztery kondygnacje z ekspozycją.

- Wymyśliłem drzewo, które będzie zbudowane z elementów poprzemysłowych, na ile się da lokalnych, które będzie wyrastało z wielkiej donicy wykonanej z węgla i pokruszonej porcelany - wyjaśnia Marek Arcimowicz, szef rady programowej nowej placówki.

On sam rozumie dolnośląską układankę, bo jego prababcia Helena przybyła do Wałbrzycha z terenów dzisiejszej Białorusi, wuj Stanisław urodził się na Syberii.

Jako fotograf postawił na czytelny symbol - drzewo z herbu Wałbrzycha i jednocześnie komentarz do upadku przemysłu... drzewo w sercu Tygla jest skorodowane.



FOT. ELŻBIETA WĘGRZYN

W centrum gmachu stoi gigantyczne, metalowe drzewo. Wokół niego zbudowano kilka ekspozycji

Na drzewie pozawieszane są reprodukcje fotografii mieszkańców miasta z ostatnich stu lat i więcej, docelowo ma być ich 3 tys.

Zwiedzający ruszą spod drzewa obejrzeć prezentacje na parterze i trzech piętrach. Będzie to podróż w czasie, historii i po miejscach z przeszłości. Ich przewodnikami będą multimedia - filmy, opowieści i relacje, przedmioty, zdjęcia oraz dźwięki.

Na dole - las i zieleń, z których wyłoniło się miasto, przejście przez okres miasta prywatnego.

Następnie czeka Was opis, obrazem i dźwiękiem, czasu II wojny światowej.

- Życie przyszłych mieszkańców po prawej stronie. Tych, którzy siłą zostali zaciągnięci albo trafili w wyniku działań, działań wojennych jako więźniowie oczywiście. A po lewej stronie żołnierze i ludzie działający w ramach armii niemieckiej i ich rodziny, które w gruncie rzeczy żyły tutaj jak pączki w maśle, a w ich bezpośrednim sąsiedztwie były cztery filie obozu koncentracyjnego, cała masa przymusowych pracowników w kopalniach czy hutach. I te losy chcieliśmy ze sobą zderzyć - opowiada szef rady programowej Tygla.

Zobaczycie, jak wyglądało miasto w 100 lat temu. Odtworzono elewację i fragment kamienicy bauhausowego modernizmu charakterystycznego m.in. dla wałbrzyskiego Nowego Miasta.

Największe wrażenie robi pokazanie dramatu wojny obrazowo, bez epatowania makabrą.

- Wymyśliłem, jak to pokazać. Wprowadzam zwiedzających w taki labirynt, będzie efekt z projektora jak koszmarny sen - opowiada Arcimowicz.

I dodaje: - A potem będziemy wchodzić w strefę korytarza przypominającego Projekt Riese, Walim, podkopy pod Książem. Celowo tu jest ciemno. Ma być ciemno. Będzie jeszcze ciemniej. Obniżony sufit, lekko mrugające lampy i odgłosy katowni i zapędzania ludzi do transportu. Labirynt ma się dłużyć tak jak im się dłużyła ta wojenna pożoga tutaj

Wyprowadzeni z korytarza wojennej gehenny zwiedzający trafiają na sterty kufrów, waliz... kolejny straszny czas w dziejach Dolnoślązaków - moment opuszczania domów.

Na wyższych piętrach Tygla obejrzycie ekspozycje dotyczące pracy i życia w czasach PRL-u. Nie zabraknie działających sprzętów czy kultowej meblościanki.

Więcej o muzeum piszemy na: gazeta wroclawska.pl

eprasa.pl 238ac2e7ce

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• **Dyżur reportera**
email: redakcja@gazeta.wroc.pl
Facebook: @GazetaWrocławska

KARPACZ

Młody kierowca z impetem wjechał w mężczyznę na przejściu dla pieszych

Karolina Kwiatek

Na nagraniach z kamer monitoringu widać, że pieszy przekoziołkował przez maskę i rozpędzonego auta i spadł na jezdnię. Trafił do szpitala.

Do wypadku doszło w ostatni czwartek około godz. 21.30 w Karpaczu. 19-letni kierowca samochodu osobowego marki Volkswagen Polo potrącił przechodzącego przez oznakowane przejście dla pieszych 47-latka.

- Kierowca tłumaczył, iż został oślepiony przez światła pojazdu nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku - informuje policjantka. Co ważne, dodaje, że pieszy również popełnił błąd, który w innej sytuacji mógłby kosztować go życie. - Mężczyzna nie upewnił się przed wejściem na przejście, czy może bezpiecznie pokonać jezdnię - informuje Beata Sosulska-Baran z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Dodaje, że tego typu zdarzenia jasno pokazują, jak ważna jest ostrożność i wzajemna uwaga wszystkich uczestników ruchu drogowego. Policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza przy tak ograniczonej widoczności, jaką mamy jesienią.

Opady deszczu, mgła, śliska nawierzchnia oraz ograniczona widoczność znacząco wydłużają drogę hamowania i utrudniają dostrzeżenie pieszych. Zbliżając się do przejść dla pieszych, należy zmniejszyć prędkość, zachować szczególną czujność i obserwować otoczenie.

Z kolei piesi za każdym razem, gdy chcą wejść na jezdnię, powinni upewnić się, czy nadjeżdżający pojazd będzie w stanie się zatrzymać.



FOT. KMP JELENIA GÓRA

Pieszy wszedł na jezdnię nie patrząc w kierunku samochodu

KRÓTKO

Radwanice

Wybuchł telefon komórkowy

Przyczyną groźnego pożaru pod Wrocławiem był telefon komórkowy, który wybuchł podczas ładowania. D zdarzenia doszło w nocy z 13 na 14 listopada w Radwanicach. Strażacy szybko zlokalizowali źródło pożaru. Ustalono, że ogień powstał w wyniku eksplozji telefonu komórkowego podłączonego do ładowarki. Płomienie szybko objęły kanapę oraz wyposażenie jednego z pomieszczeń. Mieszkańcy zdołali opuścić budynek. Pokój spłonął doszczętnie.

Wrocław

Spłonęło mieszkanie

Straż pożarna otrzymała zgłoszenie w ostatni piątek po godz. 22. Paliło się mieszkanie w pięciokondygnacyjnym bloku przy ulicy Pleszewskiej na osiedlu Poświętne we Wrocławiu. Ze względu na duże zadymienie, część mieszkańców bloku ewakuowała się ze swoich mieszkań. Ogniem objęte było mieszkanie na parterze. Zniszczone zostało jego wyposażenie. Nie było osób poszkodowanych. Przyczyna pożaru nie jest znana. **FAJ**

WROCŁAW

Baza dla samolotów przewożących czołgi

Konrad Bałajewicz

Wrocławskie lotnisko czeka kolejna rozbudowa, tym razem na potrzeby amerykańskich sił zbrojnych.

Powstaną nowe płyty postojowe dla wojskowych samolotów transportowych, drogi kołowania oraz budynki techniczne. Ma to umożliwić obsługę takich maszyn, jak potężny C-5 Galaxy. To największy amerykański samolot transportowy na świecie.

W minionym tygodniu podpisano pierwszą umowę dotyczącą budowy bazy przeładunkowo-załadunkowej amerykańskich sił powietrznych APOD Wrocław-Strachowice. Zakończenie prac, certyfikacja infrastruktury i osiągnięcie gotowości do przyjmowania wojskowych statków powietrznych mają nastąpić w 2029 r. Za inwestycję odpowiada Rejonowy Zarząd Infrastruktury we Wrocławiu, podlegający Inspektoratowi Wsparcia Sił Zbrojnych. Wykonawcą została spółka PORR. Wartość inwestycji to 539 mln zł brutto.



FOT. WIKIMEDIA COMMONS

Samolot C-5 Galaxy będzie będzie stacjonował w nowej bazie

Jednym z samolotów korzystających z rozbudowanego lotniska będzie Lockheed C-5 Galaxy. To największy amerykański wojskowy samolot transportowy i jedna z największych maszyn tego rodzaju na świecie.

Jego rozmiary robią wrażenie. C-5 ma około 75 m długości i 68 m rozpiętości skrzydeł. Może unieść ponad 127 ton. Maszynę zaprojektowano do transportu ciężkiego sprzętu wojskowego na duże odległości. Na jego pokładzie mogą znaleźć się czołgi, śmigłowce, artyleria oraz duże ilości zaopatrzenia.

Drugim typem samolotu, który skorzysta z rozbudowy jest Lockheed C-130 Hercules. To średniej wielkości wojskowa maszyna transportowa, napędzana czterema silnikami turbośmigłowymi. Może przewozić żołnierzy, rannych, sprzęt i zaopatrzenie. Wykorzystuje się go również do zrzutów spadochroniarzy.

KONKURS PIĘKNOŚCI

Wrocławianka w The Miss Globe 2026 w Tajlandii

Monika Fajge

Eliza Ciuła, I Wicemiss Polski 2026, reprezentowała nasz kraj w międzynarodowym konkursie piękności w Tajlandii. „Ogromne wyzwanie, spektakularne widowisko, niezapomniane emocje i piękne wspomnienia" - mówi miss z Wrocławia.

„Ostatnie tygodnie były pełne nowych doświadczeń, wyjątkowych spotkań i niezapomnianych chwil. (...) Eliza, dziękujemy Ci za zaangażowanie, piękną reprezentację naszego kraju i wszystkie emocje, którymi dzieliłaś się z nami podczas konkursu" - czytamy w mediach społecznościowych Miss Polski.



FOT. MISS POLSKI/FB

Eliza Ciuła

Wielki finał The Miss Globe 2026 odbył się 6 listopada w Pukhet w Tajlandii. Rywalizowało 52 kandydatek z całego świata.

Tym razem Eliza nie znalazła się w gronie TOP finalistek. Konkurs wygrała reprezentująca Wietnam Nguyen Thu Thao. - Eliza z klasą, wdziękiem i uśmiechem reprezentowała Polskę na międzynarodowej scenie. Jesteśmy z Ciebie dumni - czytamy na stronie Miss Polski.

Eliza pochodzi z Wrocławia i jest aplikantką radcowską. Marzy o stworzeniu kancelarii wspierającej kobiety doświadczające mobbingu, dyskryminacji i naruszeń praw pracowniczych. Jednym z jej marzeń jest wolontariat w Ameryce Południowej.

- To dla mnie coś więcej niż konkurs piękności. To szansa, aby pokazać, kim jestem, jakie wartości są mi bliskie i jaką historię chcę opowiedzieć światu. Wierzę, że prawdziwe piękno zaczyna się od wnętrza - od życzliwości, autentyczności, siły charakteru i odwagi, by pozostać sobą. Chcę inspirować kobiety do wiary we własne możliwości, podążania za marzeniami i wykorzystywania swojego głosu, by nieść dobro - mówiła przed wylotem do Tajlandii Wrocławianka.

eprasa.pl 238ac2e7ce

INTERWENCJA

Tranzyt przez osiedlową ulicę. Mieszkańcy wrocławskich Karłowic mają już tego dość

Remigiusz Biały

Prawie siedem tysięcy samochodów dziennie na ul. Wincentego Pola. Do tego auta przejeżdżające po chodnikach. Rodzice obawiają się o bezpieczeństwo dzieci wracających ze szkoły.

Karłowice od lat kojarzą się z zielenią, willową zabudową i spokojnymi ulicami. Jednak nijak ma się to do tego, co dzieje się m.in. na ulicach: Wincentego Pola czy Marii Konopnickiej.

Przez wąskie osiedlowe drogi przejeżdżają samochodami kierowcy, którzy próbują ominąć korki na głównych ulicach Wrocławia. Na niektórych odcinkach auta mijają się, wjeżdżając na chodniki. Piesi, osoby starsze, rodzice z wózkami i dzieci muszą uważać nie tylko na przejściach, ale również na chodnikach.

Skalę problemu pokazują dane pomiarowe przekazane Komitetowi Społecznemu Bezpieczne Karłowice przez Wydział Inżynierii Miejskiej Urzędu Miejskiego Wrocławia. Z pomiarów przeprowadzonych 7 i 8 października 2026 roku wynika, że ulicą Wincentego Pola przejeżdżało średnio 6996 pojazdów na dobę.

W ciągu trzech lat liczba pojazdów niemal się podwoiła. W godzinach szczytu natężenie ruchu przekraczało 600 samochodów na godzinę. W praktyce oznacza to średnio jeden pojazd co około sześć sekund.

Dane dotyczące prędkości również budzą niepokój mieszkańców. W pomiarach odnotowano 1318 pojazdów jadących z prędkością co najmniej 40 km/h, 327 pojazdów osiągających co najmniej 50 km/h i 75 jadących co najmniej 60 km/h. To szczególnie istotne na ulicach objętych ograniczeniem prędkości do 30 km/h. W ciągu doby zarejestrowano ponadto 818 pojazdów dostawczych i ciężarowych.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Mieszkańcy w rozmowie z naszym dziennikarzem

- Nie chodzi wyłącznie o samą liczbę samochodów. Problemem jest również charakter ulic, które nie są przystosowane do tak intensywnego ruchu. Są wąskie, mają niewielkie skrzyżowania i chodniki zaprojektowane przede wszystkim z myślą o pieszych, a nie o manewrujących samochodach – mówi Bartosz Ostrowski, mieszkaniec Karłowic.

Mieszkańcy liczą na to, że odpowiedzią będzie projekt uspokojenia ruchu. We wrześniu odbyły się konsultacje zorganizowane przez Urząd Miejski. Po ich zakończeniu mieszkańcy oczekiwali raportu, który, według informacji przekazanych podczas rozmowy, miał zostać przygotowany w ciągu dwóch miesięcy. Od jego wniosków może zależeć dalszy kształt proponowanych zmian.

Mieszkaniec Jacek Niemczyk, który współtworzył jedną z koncepcji zmian w organizacji ruchu, podkreśla, że mieszkańcy nie oczekują całkowitego odcięcia ulic od samochodów. Chodzi im o to, żeby lokalne drogi przestały być atrakcyjnym skrótem dla kierowców przejeżdżających przez osiedle.

Jednym z proponowanych rozwiązań jest wprowadzenie odpowiedniego układu ulic jednokierunkowych i zmian, które wydłużą przejazd tranzytowy. Mieszkańcy nadal mogliby dojechać do swoich posesji, ale przejazd przez Karłowice na skróty stałby się mniej opłacalny. Mieszkańcy porównują to do organizacji ruchu w rejonie wrocławskiego Rynku i Starego Miasta, gdzie układ ulic został zaprojektowany tak, by utrudnić przejazd tranzytowy.

- Dopiero kiedy robi się duża afera, miasto co jakiś czas odświeża oznakowanie poziome na skrzyżowaniach, żeby przypomnieć kierowcom, że są na osiedlu i w strefie Tempo 30. Wymusiliśmy też oznakowanie pionowe na niektórych skrzyżowaniach. Ale praktycznie nie ma tutaj progów spowalniających - mówi Jacek Niemczyk.

Idealnym rozwiązaniem dla mieszkańców wrocławskich Karłowic w długofalowej perspektywie będzie dokończenie budowy śródmiejskiej obwodnicy Wrocławia. Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na budowę Alei Północnej.daje Jacek Niemczyk.

Więcej o sprawie: gazetawroclawska.pl

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL" – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA" Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS" – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON"– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY" Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 16.11

● GRABISZYN
Adam Szewczyk, g. 10
Teresa Żmudzińska, 11
Zofia Kobyłka, 12
Leokadia Makowska, 13
Antoni Tarnas, 14
Zdzisław Grygiel, 15

● OSOBOWICE
Irena Paszek, g. 8.40
Teresa Buraczek, 9.20
Zenona Bałtruczek, 10
Stanisława Kusiak, 10.40
Elalia Barbara Pasikowska, 11.20
Krystyna Cybulska, 12
Stefan Ciosek, 12.40
Zdzisław Cieślik, 13.20
Teresa Grobelna, 14
Danuta Kobierecka, 14.40

● PSIE POLE
Nina Zakopailo, g. 12
Mirosław Pawłowski, 13

PRZESTĘPCZOŚĆ

Gwałt na 17-latce w pociągu do Wrocławia

Karolina Kwiatek

Koszmar w pociągu relacji Kalisz-Wrocław. Dziewczyna została zgwałcona w toalecie. Służby podejrzewają, że sprawcą jest 32-letni mężczyzna. Wcześniej był już karany. Został aresztowany.

Informację o gwałcie potwierdziła w piątek (13 listopada) asp. szt. Monika Kaleta z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Do zdarzenia doszło 6 listopada w pociągu relacji Kalisz - Wrocław. Młoda kobieta została zmuszona do obcowania płciowego w toalecie. To ona zgłosiła sprawę policji.

- Nastolatka dokładnie podała rysopis sprawcy, który był dosyć charakterystycznie ubrany - przekazuje policjantka. - Śledczy zapoznali się z monitoringiem stacji kolejowych oraz pociągów i bez problemu namierzyli sprawcę tego brutalnego czynu - dodaje.

Mężczyzna okazał się 32-letnim mieszkańcem Sieradza (woj. łódzkie), który był wielokrotnie karany za przestępstwa seksualne. Został zatrzymany następnego dnia w swoim mieszkaniu.

Okazało się, że mężczyzna miał przy sobie narkotyki. Z relacji 17-latki wynika, że tego typu substancje proponował jej już na peronie w Kaliszu.

Kobieta opowiedziała mundurowym, że 32-latek próbował też ją pocałować. Dziewczyna chciała się przed nim ukryć w pociągu, jadącym do Wrocławia. Niestety, jak wynika z ustaleń mundurowych, on wsiadł za nią i od razu zmusił do wejścia do toalety.

- Sprawca usłyszał już prokuratorskie zarzuty i decyzją sądu trafił na 3 miesiące do aresztu - informuje policjantka.

32-latek trafił do aresztu. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Grozi mu do 23 lat więzienia.

eprasa.pl 238ac2e7ce

INWESTYCJA

Nowy wiadukt przy Koronie ma powstać do końca 2030 r.

Remigiusz Biały

Kolejowa spółka podpisała porozumienie z gminą Wrocław w sprawie budowy nowego wiaduktu. Ma być sprawniej, bezpieczniej i wygodniej zarówno dla kierowców, jak i kolejarzy.



FOT. UM WROCŁAW

Tak ma wyglądać nowy wiadukt z drogami dojazdowymi

Przez przejazd kolejowo-drogowy w ciągu Alei Poprzecznej we Wrocławiu przejeżdża ponad 150 pociągów dziennie.

Po procedurach przetargowych i wyłonieniu wykonawcy, opracowana zostanie dokumentacja projektowa oraz uzyskane zostaną niezbędne decyzje administracyjne.

- Porozumienie to ważny krok do budowy bezkolizyjnego skrzyżowania w miejscu o dużym natężeniu ruchu drogowego i kolejowego we Wrocławiu. Wiadukt na ul. Poprzecznej nie tylko podniesie poziom bezpieczeństwa, ale również wpłynie pozytywnie na przepustowość linii kolejowej nr 143 - mówi Łukasz Hąc, zastępca dyrektora Regionu Zachodniego Polskich Linii Kolejowych S.A.

Zgodnie z zawartym porozumieniem PLK SA sfinansują budowę części konstrukcji wiaduktu nad torami oraz likwidację istniejącego przejazdu kolejowo-drogowego. Gmina Wrocław przeznaczy środki na pozostałą część przedsięwzięcia, w tym budowę dróg dojazdowych i dojść do stacji Wrocław Sołtysowice.

- To inwestycja o wartości blisko 100 mln zł, z czego ponad 76 mln zł to udział Wrocławia - mówi Paulina Tyniec-Piszcz, dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu Urzędu Miejskiego.

KOMUNIKACJA

Przystanki otrzymają numerki, żeby pasażerowie się nie mylili. Nareszcie...

Karolina Kwiatek

Bieganie między przystankami z tą samą nazwą wkrótce się zakończy. Wrocławski ratusz zapowiada, że każdy z nich dostanie swój numer. Rozwiązanie, które od lat ułatwia życie mieszkańcom innych miast, w końcu dotarło do stolicy Dolnego Śląska. Dziś rusza program pilotażowy. Potrwa pół roku.

Chodzi o to, by „stanowiska przystankowe" - jak opisuje je ratusz - które mają tę samą nazwę, były rozróżniane osobnymi numerami. Takie rozwiązanie ma ułatwić życie nie tylko mieszkańcom Wrocławia, ale i turystom czy innym osobom, które nie korzystają z komunikacji miejskiej na co dzień.

To właśnie tacy pasażerowie najczęściej krążą między przystankami o tych samych nazwach, szukając, z którego miejsca odjedzie ich autobus.

We Wrocławiu chodzi przede wszystkim o plac Jana Pawła II (osiem przystanków) oraz Galerię Dominikańską (jedenaście przystanków).

- Wszystkie w danym węźle mają tę samą nazwę, choć niektóre dzieli nawet kilkadziesiąt metrów - potwierdził właśnie wrocławski magistrat.

„Każde stanowisko otrzyma widoczny numer: 01, 02, 03 itd. Do tego pojawią się mapy pokazujące, gdzie znajduje się każdy przystanek i jakie linie z niego odjeżdżają. Numery mają być również wykorzystywane w aplikacjach do planowania podróży, takich jak Jakdojade" - czytamy w komunikacie biura prasowego Urzędu Miejskiego we Wrocławiu.

Dziś rusza program pilotażowy. Będzie obowiązywał przez pół roku. Urzędnicy zapowiadają, że jeśli się sprawdzi, to numeracja stanowisk zostanie wprowadzona także na innych węzłach przesiadkowych.

REKLAMA 0011602685



eprasa.pl 238ac2e7ce

FOKUS

• **Polski Instytut Ekonomiczny:** tylko 33 procent pracujących Polaków ma podstawową wiedzę finansową

POLITYKA

Konflikt prezydent-premier trwa. Nikt już nie udaje, że możliwy jest kompromis

Karol Nawrocki robi wszystko, żeby utrudnić pracę rządowi Donalda Tuska. Zawetował już prawie 50 ustaw, atakuje premiera lub ministrów. Chemii między między nimi nie ma, jest wojna

Dorota Kowalska





FOT. JAKUB KACZMARCZYK, RADEK PIETRUSZKA

Konflikt prezydenta z rządem Donalda Tuska trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia Karola Nawrockiego

Ostatnio sytuację zaostrzyło wejście do Trybunału Konstytucyjnego ośmiu sędziów wybranych przez obecny parlament. Prezydent od pięciu z nich nie odebrał ślubowania – chociaż zobowiązuje go do tego konstytucja – więc ci złożyli je „przed prezydentem", ale w Sejmie. Tyle że jako sędziów TK nie uznawali ich ani prezydent, ani opozycja, ani prezes TK Bogdan Święczkowski. Ten drugi nie dopuszczał nowych sędziów do orzekania, więc prace trybunału zostały praktycznie sparaliżowane. Do TK udał się więc Karol Nawrocki, który próbuje robić wszystko, żeby wróciło „stare". Póki co nie wróciło. Sędzia Anna Korwin-Piotrowska, która przejęła kierownictwo nad Trybunałem Konstytucyjnym zwołała dwa kolejne Zgromadzenie Ogólne sędziów TK.

Na pierwszym sędziowie przyjęli plan budżetowy trybunału na przyszły rok. W spotkaniu uczestniczyło ośmiu sędziów wybranych przez Sejm bieżącej kadencji. Ustalono, że osób uprawnionych do wzięcia udziału w zgromadzeniu jest dwanaście, bo prezes Święczkowski i wiceprezes Sochański zostali przez Annę Korwin-Piotrowską zawieszeni, a jednego z sędziów uznano za dublera. Tak więc, zdaniem nowych sędziów, liczba obecnych na zgromadzeniu spełnia kworum, czyli co najmniej dwie trzecie ogólnej liczby sędziów trybunału. Trzeba w tym miejscu dodać, że nie wszyscy prawnicy się z tą opinią zgadzają.

Jeszcze przed zgromadzeniem Bogdan Święczkowski oświadczył, że „razem z legalnymi sędziami" TK ustalili, iż nie będą brali udziału w wydarzeniach organizowanych przez – jak stwierdził – „sędziów uzurpatorów".

Również szef KPRP Zbigniew Bogucki podkreślał, że właściwe Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK może zwołać jedynie prezes TK.

Sędzia Korwin-Piotrowska specjalnie się tymi opiniami nie przejęła, podobnie jak decyzją Sądu Najwyższego, w tym Izby Odpowiedzialności Zawodowej, który uchylił zarządzenia o zawieszeniu prezesa i wiceprezesa TK.

Premier Donald Tusk ogłosił, że Trybunał Konstytucyjny rozpoczął pracę i w końcu jest prawidłowo obsadzony. Wieczorem 10 listopada Monitor Polski opublikował uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK zmieniającą regulamin trybunału.

Druga strona nie przyjmuje tych zmian do wiadomości, najczęściej określając je mianem „zamachu stanu". Karol Nawrocki zaprosił do Pałacu Prezydenckiego na poniedziałek, 16 listopada, przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych, aby dyskutować o „uzdrowieniu TK", ale nie wszyscy się do Belwederu wybierają. Wiadomo już, że Lewica nie weźmie udziału w poniedziałkowym spotkaniu. Nie wiadomo również, jak zachowa się Koalicja Obywatelska.

Obchody Święta Niepodległości też podgrzały atmosferę. Karol Nawrocki podczas swego przemówienia zaatakował rząd, a przede wszystkim ministra finansów Andrzej Domańskiego, w którego obronie stanął występujący po prezydencie szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Wystąpienie Karola Nawrockiego – konfrontacyjne, agresywne – wywołało w sieci burzę. Politycy obozu rządzącego pisali, że prezydent „nie potrafił odróżnić święta od konwencji partyjnej", że atakuje rząd i stan finansów publicznych, a zawetował blisko 50 ustaw, w tym te zwiększające dochody budżetu państwa, że „zamiast jednoczyć Polaków w Święto Niepodległości, robi z niego wiec polityczny".

Karol Nawrocki przemawiał po wystąpieniu Donalda Tuska, który spędził Narodowe Święto Niepodległości w Szczecinie. I wyszedł tam z pewną propozycją do Karola Nawrockiego. Zaprosił do swojego mieszkania w Sopocie prezydenta wraz rodziną. Donald Tusk dodał, że „Polska warta jest naszej rozmowy".

Wystąpienie Nawrockiego było swoistą odpowiedzią na te słowa, oficjalne stanowisko Pałacu Prezydenckiego pojawiło się chwilę później.

– Każdy, kto zna Donalda Tuska, doskonale wie, że to jest element jego gierek politycznych, które regularnie uprawia. Nie siada się do jednego stołu z człowiekiem, który złamał konstytucję, który prowadzi uzurpatorów do Trybunału Konstytucyjnego – mówił Rafał Leśkiewicz, rzecznik Karola Nawrockiego w „Tlicie" w Wirtualnej Polsce.

Stwierdził też, że prezydent jest gotowy na spotkanie, ale stawia dwa warunki: wycofanie policji z Trybunału Konstytucyjnego i umożliwienie wejścia do trybunału sędziom, „którzy mają tam prawo przebywać, bo są sędziami trybunału".

Wiadomo, że premier i strona rządowa nie zamierzają spełniać tych warunków, prezydent użył więc swojej ulubionej broni i w piątek, po raz drugi, zawetował ustawę wdrażającą Akt o usługach cyfrowych (DSA), która miała pozwolić na blokowanie nielegalnych treści w internecie.

Jak wyjaśnił w specjalnym nagraniu, rolą urzędnika nie „jest ferowanie wyroków o tym, czy dana treść była przestępstwem czy nie".

– Rząd postanowił w sposób karygodny wykorzystać do tego serię tragicznych ataków nożowników w polskich szkołach. Połączono te dwa tematy, argumentując, że brak krajowych przepisów o blokowaniu treści utrudnia służbom działania – stwierdził Karol Nawrocki.

Jak dodał, „co ciekawe, w kolejnych dniach aktywnie działano, wyszukiwano i ograniczano takie treści przy pomocy już istniejących przepisów".

– To było kolejne kłamstwo. Wykorzystano tragedię. Zastosowano szantaż emocjonalny, żeby przepchnąć przepisy, które dają rządowi w zasadzie arbitralną kontrolę i możliwość decydowania o tym, co możemy, a czego nie możemy mówić, pisać czy publikować – powiedział.

Ustawę o blokowaniu nielegalnych treści w internecie Sejm przyjął na początku października. Celem zmian miało być wprowadzenie procedury, dzięki której możliwe będzie szybkie wydawanie nakazów ograniczających dostęp do treści naruszających prawo w internecie, przy jednoczesnym poszanowaniu praw użytkowników sieci. Bez nowych przepisów prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie może realizować swojego najważniejszego w świetle DSA zadania, jakim jest blokowanie nielegalnych treści w internecie. Polska jest jedynym krajem unijnym, który nie posiada właściwego koordynatora.

„Z prezydenckiego weta zadowoleni są hejterzy, rosyjskie farmy trolli, pedofile, ekstremalni nihiliści i lobbyści. Ofiarami tego weta są polskie dzieci, rodzice, bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Tego nie da się w żaden sposób usprawiedliwić" – napisał na platformie X Donald Tusk.

Cóż, końca wojny między dużym i małym pałacem nie widać. Ale, jak wynika z badań to wojna, której Polacy mają już najzwyczajniej w świecie dość, bo to my wszyscy ponosimy jej konsekwencje.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Zdewastowano dwa pomniki

Policja poszukuje sprawców dewastacji dwóch stołecznych pomników, na których pojawiły się napisy: „Slava UPA". Napis wymalowano na pomnikach: Bohaterów Getta przy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego na Skwerze Więźniów Politycznych Stalinizmu.
Wcześniej takiej dewastacji dokonano m.in. w Gdańsku. Akt wandalizmu potępiła ambasada Ukrainy w Polsce, oceniając go jako przejaw wojny hybrydowej. PAP

Kraków

Dorożkarze wrócili na Rynek Główny

Dorożkarze wrócili w sobotę do pracy na Rynek Główny w Krakowie. Jeden z nich, Eryk Nęcek, powiedział, że towarzyszy im strach, ból, złość, ale i nadzieja, że z tej tragedii uda się podnieść. 7 listopada w strzelaninie na Rynku Głównym rannych zostało czworo dorożkarzy. Troje z nich odniosło poważne obrażenia – jeden opuścił już szpital. Zwierzęta, które ucierpiały w ataku, pozostają pod opieką weterynaryjną – mają powierzchowne rany. PAP

Bezpieczeństwo

Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych

W trzecią niedzielę listopada przypada Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. W Polsce centralne uroczystości odbywają się każdego roku w Zabawie koło Tarnowa (woj. małopolskie) przy jedynym w kraju pomniku ofiar wypadków drogowych „Przejście".
Z danych Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS wynika, że średnio pięć osób dziennie traci życie na drogach. PAP



FOT. ITS

Bezpieczeństwo na drogach zaczyna się od człowieka, od jego empatii, odpowiedzialności i poszanowania życia innych

PROF. MARCIN ŚLĘZAK, szef Instytutu Transportu Samochodowego

eprasa.pl 238ac2e7ce

REKLAMA 0011573178

Ministerstwo Sprawiedliwości

PUNKTY NIEODPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH, OBYWATELSKICH I MEDIACJI



PUNKTY NIEODPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH, PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO I MEDIACJI

- **BYSTRZYCA KŁODZKA,** UL. SIENKIEWICZA 6, TEL. (533) 379-672
- **KŁODZKO,** UL. WYSPIAŃSKIEGO 2K - BUD. 4, TEL. (533) 379-679
- **MIĘDZYLESIE,** PL. WOLNOŚCI 1, TEL. (533) 379-676
- **NOWA RUDA,** UL. KOPERNIKA 8, TEL. (533) 379-671
- **STRONIE ŚLĄSKIE,** UL. ZIELONA 5, TEL. (533) 379-675
- **ŚCINAWKA ŚREDNIA,** UL. MICKIEWICZA 16, TEL. (533) 379-674

REJESTRACJA NA PORADĘ W STAROSTWIE POWIATOWYM W KŁODZKU, W GODZINACH 7:30-15:30, TEL. 74 865 75 11

DLA KOGO POMOC:
Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie uprawnionej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku.

NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE:
Działania zmierzające do podniesienia świadomości osoby o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach oraz wsparcia w samodzielnym rozwiązaniu problemu. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA:
- informacja o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących uprawnieniach lub obowiązkach,
- wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego,
- sporządzenie projektu pisma w sprawach, o których mowa powyżej,
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz poinformowanie o kosztach postępowania,

NIEODPŁATNE MEDIACJE
- poinformowanie osoby uprawnionej o możliwościach skorzystania z polubownych metod rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji oraz korzyściach z tego wynikających;
- przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji;
- przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawie karnej;
- przeprowadzenie mediacji;
- udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem.

Możliwość korzystania z zapisów publicznych w systemie NPP-NPO, który jest dostępny na stronie www.powiat.klodzko.pl lub www.np.ms.gov.pl

ZADANIE PUBLICZNE FINANSOWANE PRZEZ POWIAT KŁODZKI. ZADANIE ZLECONE Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

ZADANIE REALIZUJE:

STAROSTWO POWIATOWE W KŁODZKU
ul. Okrzei 1, 57-300 Kłodzko
tel.: +48 74 865 75 11
www.zapisy-np.ms.gov.pl

FUNDACJA W SŁUŻBIE WSI
ul. Krasińskiego 54, 50-450 Wrocław
biuro@fundacja.wroclaw.pl
Przekaż 1,5 % KRS 0000077423

eprasa.pl 238ac2e7ce

WOJNA

USA zaproponowały Ukrainie członkostwo w NATO. Jest jednak warunek

oprac. Katarzyna Kapusta-Gruchlik

– USA po raz pierwszy postawiły przed Ukrainą możliwość przystąpienia do NATO w zamian za wycofanie się z Donbasu – przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

– Wielokrotnie mówiłem, że Ukraina nie wycofuje się i nie oddaje swoich ziem terrorystom. Amerykanie postawili pytanie: „Czy jeśli Ukraina będzie w NATO, wycofa się z Donbasu?”. Taka propozycja pojawiła się po raz pierwszy – powiedział Zełenski w rozmowie z dziennikarzami.

– Omawiamy z partnerami kompleksowy pakiet bezpieczeństwa, który może zostać nam zaoferowany podczas negocjacji: konkretne gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO i UE, silna ukraińska armia – czyli odpowiednia liczebność wojska, uzbrojenie i wsparcie finansowe przez określony czas – oraz „Prosperity Plan”, czyli plan odbudowy poparty środkami finansowymi z jasno określonych źródeł – zaznaczył prezydent. Zadeklarował, że jeśli strona amerykańska i pozostali partnerzy z NATO potwierdzą taką propozycję, przedstawi ją ukraińskiemu społeczeństwu do dyskusji. Zaznaczył, że nie może podjąć takiej decyzji samodzielnie.

– Jeśli pojawi się taka propozycja, jako prezydent rozpocznę otwarty dialog ze społeczeństwem i powiem: „Spójrzcie, w jakim miejscu się znajdujemy, jak zjednoczyli się wszyscy partnerzy i jak widzą dalszy rozwój sytuacji”. Oczywiście bez jakiegokolwiek uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie – podkreślił.

Zełenski powiedział, że członkostwo w NATO stanowi ważną gwarancję bezpieczeństwa dzięki zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo państw Sojuszu. Jak przypomniał, Ukraina zabiegała o udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa na wzór artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Jak dodał, strona amerykańska mówi obecnie o gwarancjach podobnych do przewidzianych w art. 4 i 5 Traktatu.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Zełenski: Jeśli pojawi się taka propozycja, rozpocznę dialog ze społeczeństwem

TRZY MOCARSTWA

Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat?

oprac. Karolina Wrońska

Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Będzie to pierwsze takie spotkanie liderów trzech największych mocarstw nuklearnych.

Planowane spotkanie przywódców USA, Rosji i Chin może być politycznym spektaklem, ale budzi też obawy przed nowym podziałem świata na strefy wpływów – oceniają zagraniczne media.

Reuters ocenia, że szanse na przełom są niewielkie, ponieważ każdy z uczestników ma inne cele. Putin liczy na zakończenie wojny w Ukrainie na warunkach korzystnych dla Moskwy. Trump, osłabiony porażką Republikanów w wyborach do Kongresu, szuka historycznego sukcesu dyplomatycznego, przede wszystkim porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych. Dla Xi spotkanie jest natomiast pełne ryzyka – twierdzi Reuters. Chiny nie chcą bowiem negocjować ograniczenia swojego arsenału jądrowego, znacznie mniejszego niż amerykański i rosyjski.

Associated Press zwraca uwagę, że dla Putina samo spotkanie jest sukcesem, ponieważ pozwala mu zaprezentować Rosję jako supermocarstwo równorzędne USA i Chinom. Z kolei Xi może wykorzystać je do pokazania rosnącej potęgi Chin, choć udział w rozmowach trzech mocarstw stoi w sprzeczności z chińską narracją o obronie multilateralizmu i interesów mniejszych państw.

Zdaniem Ryana Hassa z amerykańskiego Brookings Institution Putin odniesie sukces już przez sam udział w spotkaniu, ale dla Trumpa ryzyko jest znacznie większe – może zostać przechytrzony przez lepiej przygotowanych rozmówców, a samo spotkanie wzbudzi niepokój amerykańskich sojuszników.

Jonathan Czin z Brookings Institution zwraca uwagę na jeszcze jedną słabość Trumpa: czas. Amerykańskiemu prezydentowi pozostało nieco ponad dwa lata urzędowania, podczas gdy Putin i Xi mogą planować swoją politykę na całe dekady. Zdaniem eksperta obaj przywódcy mogą uznać, że nie warto zawierać z Trumpem porozumień, skoro jego następca może zaoferować im więcej.

„Guardian” z kolei zauważa, że Putin od dawna marzy o powtórzeniu konferencji jałtańskiej z 1945 r. Według dziennika rosyjski prezydent chciałby, by spotkanie w Shenzhen zapoczątkowało serię rozmów, podczas których mocarstwa ustanowią nowy porządek bezpieczeństwa oparty na strefach wpływów, a nie liberalnych wartościach. Brytyjski dziennik podkreśla jednak, że Chiny niekoniecznie podzielają rosyjskie ambicje. Pekin nie chce ani zdradzić Putina, ani poprzeć rozwiązania dotyczącego Ukrainy bez zgody Europy, z którą próbuje poprawić stosunki. Może natomiast pomóc Trumpowi w zakończeniu wojny z Iranem, ponieważ zależy mu na bezpieczeństwie szlaków transportu ropy.

Nie wszyscy eksperci uważają rozmowy mocarstw za zagrożenie. Charles Kupchan z Council on Foreign Relations przekonuje na łamach „Guardiana”, że Zachód musi nauczyć się współpracować z autokracjami, ponieważ demokratyczni sojusznicy USA nie dominują już na świecie. Przyznaje, że Trump mógłby poświęcić interesy Ukrainy i Tajwanu, ale uważa to za mało prawdopodobne. Jego zdaniem takie rozmowy są konieczne, a Trump zasługuje na uznanie za ich zainicjowanie. **PAP**



FOT. INA FASSBENDER/AFP/EAST NEWS

Władimir Putin, Donald Trump i Xi Jinping mają różne cele i komentatorzy nie są zgodni co do tego, kto zyska najwięcej

SZKOCJA

Protest w Edynburgu. Mieszkańcy przeciw budowie centrów danych

oprac. Alina Mazurska

Tysiące osób uczestniczyły w Edynburgu w proteście przeciw budowie wielkich centrów danych na potrzeby sztucznej inteligencji.

Była to reakcja na niedawną zapowiedź szkockiego rządu, że opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego dla tych obiektów.

Rząd Szkocji potwierdził, że przed końcem roku opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego w odniesieniu do centrów danych; podał, że „opracowuje strategiczne podejście mające na celu maksymalizację korzyści społecznych wynikających z funkcjonowania centrów danych zlokalizowanych w Szkocji”. Protestujący jasno dali jednak do zrozumienia, że się z tym nie zgadzają – nieśli transparenty z hasłami takimi jak „Centra danych sztucznej inteligencji zagrażają ludzkości” oraz „Centra danych sztucznej inteligencji (to) koszt dla Ziemi”.

Niektórzy postrzegają sztuczną inteligencję jako najbardziej przełomową technologię w historii, inni ostrzegają jednak, że jeśli będzie się ona rozwijać w obecnym tempie, istnieje ryzyko, że w ciągu najbliższej dekady „doprowadzi do zagłady całej ludzkości” – podkreśliła BBC.

W Szkocji debata na temat centrów danych koncentruje się na skali i wpływie samych obiektów.

W Szkocji jest obecnie siedem centrów danych, ale co najmniej 15 kolejnych znajduje się w fazie planowania – podała BBC. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

Dwa tankowce wpadły na miny w cieśninie Ormuz

oprac. Jan Nowaczyk

Dwa tankowce próbujące przepłynąć przez cieśninę Ormuz wpłynęły na miny morskie i stanęły w płomieniach. Według ONZ w październiku odnotowano w regionie 35 podobnych incydentów, najwięcej od początku wojny.

Jak przekazała irańska agencja IRNA, oba tankowce próbowały przepłynąć przez cieśninę, mając wyłączone systemy nawigacyjne i śledzenia oraz korzystając z niedozwolonej trasy. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie podał nazw jednostek ani informacji o ewentualnych ofiarach.

Według irańskiej marynarki wojennej dwa kolejne tankowce, które również próbowały przepłynąć przez cieśninę bez zezwolenia, zastosowały się do irańskich ostrzeżeń i zawróciły w kierunku Zatoki Perskiej.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 11 listopada 136 ataków na statki w cieśninie Ormuz i szerzej na Bliskim Wschodzie. W październiku doszło do 35 takich zdarzeń, a w pierwszych 11 dniach listopada – do kolejnych 10.

Według danych przedstawionych w piątek Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez zastępcę sekretarza generalnego Khaleda Khiariego od wybuchu wojny USA i Izraela z Iranem w lutym w cieśninie Ormuz i jej okolicach zginęło co najmniej 25 marynarzy.

Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską, jest jednym z najważniejszych szlaków transportu ropy naftowej na świecie. **PAP**

eprasa.pl 238ac2e7ce

REKLAMA 0011611030

P-TEC w Warszawie. Polska stanie się centrum transatlantyckiej debaty o bezpieczeństwie energetycznym

Energetyka jądrowa, dostawy amerykańskiego LNG, rozwój infrastruktury gazowej i elektroenergetycznej oraz finansowanie strategicznych inwestycji – to najważniejsze tematy siódmej edycji Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (P-TEC). 18 i 19 listopada 2026 roku Warszawa będzie gościć przedstawicieli rządów, instytucji finansowych i największych firm sektora energetycznego ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy Środkowo-Wschodniej.



Partnership for Transatlantic Energy Cooperation

P-TEC organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Global Energy Center działające przy Atlantic Council. P-TEC to jedna z najważniejszych platform współpracy energetycznej Stanów Zjednoczonych z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Jej znaczenie rośnie razem ze zmianami na europejskim rynku energii, potrzebą dywersyfikacji dostaw surowców oraz poszukiwaniem nowych źródeł finansowania inwestycji infrastrukturalnych.
Tegoroczna, 7 już edycja skupia się na budowaniu bardziej bezpiecznego, stabilnego i konkurencyjnego systemu energetycznego w Europie. Szczególne miejsce w programie zajmą: współpraca w energetyce jądrowej, długoterminowe dostawy skroplonego gazu ziemnego (LNG), ochrona infrastruktury krytycznej oraz integracja regionalnych rynków energii. Organizacja tego spotkania ma dla Polski znaczenie dyplomatyczne i gospodarcze. Warszawa będzie miejscem rozmów o konkretnych kontraktach, inwestycjach oraz możliwościach zaangażowania amerykańskiego kapitału i technologii w rozwój energetyki w regionie.

Dwa dni rozmów o przyszłości energetyki

18 listopada odbędzie się forum biznesowe **P-TEC Business Forum,** podczas którego przedstawiciele sektora publicznego i prywatnego będą rozmawiać o współpracy w strategicznych projektach energetycznych. Na 19 listopada zaplanowano **spotkanie ministerialne** przedstawicieli najwyższego szczebla administracji państwowej. Jednym z głównych punktów pierwszego dnia będzie spotkanie sekretarza energii Stanów Zjednoczonych Chrisa Wrighta z polskim ministrem energii Miłoszem Motyką. Rozmowa będzie dotyczyć kierunków współpracy energetycznej między obydwoma krajami.
Wśród uczestników i zaproszonych gości są przedstawiciele Komisji Europejskiej, operatorów infrastruktury energetycznej, instytucji finansowych oraz największych przedsiębiorstw sektora. W programie przewidziano m.in. udział przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych, ORLENU, PGE Polskiej Grupy Energetycznej, GAZ-SYSTEM, Polskich Elektrowni Jądrowych i Synthos Green Energy.

Energetyka jądrowa i amerykańskie technologie

Jednym z najważniejszych tematów spotkania będzie rozwój energetyki jądrowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Uczestnicy będą rozmawiać o dostępności technologii, możliwościach rozwoju europejskich łańcuchów dostaw, zabezpieczeniu dostaw paliwa jądrowego oraz finansowaniu nowych projektów.
Osobna część programu poświęcona będzie współpracy przemysłowej i regulacyjnej w energetyce jądrowej. Dotyczyć będzie m.in. przyspieszenia inwestycji, rozwoju kompetencji technologicznych, bezpieczeństwa cyklu paliwowego oraz zwiększenia udziału przedsiębiorstw z Europy i Stanów Zjednoczonych w realizacji projektów atomowych. Uczestnicy będą też rozmawiać o zmniejszeniu zależności od rosyjskich dostaw uranu i technologii jądrowych.

LNG i Polska jako regionalna brama gazowa

Kolejnym ważnym tematem będzie współpraca gazowa między Stanami Zjednoczonymi a Europą. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę LNG stało się jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Dyskusja będzie dotyczyć nie tylko bieżących dostaw, ale również długoterminowych kontraktów, rozbudowy infrastruktury regazyfikacyjnej oraz warunków współpracy handlowej. Wśród tematów znajdą się także unijne regulacje emisji metanu i mechanizm CBAM, które mogą wpływać na konkurencyjność amerykańskiego gazu na europejskim rynku.
Szczególnie interesujący z polskiej perspektywy będzie panel o wykorzystaniu krajowej infrastruktury do budowy regionalnego hubu gazowego. Polska, dzięki terminalowi LNG na Bałtyku, infrastrukturze przesyłowej i połączeniom transgranicznym może być jednym z głównych punktów dostępu do światowych dostaw gazu.
W dyskusji wezmą udział Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU, Sławomir Hinc, prezes GAZ SYSTEM, Piotr Listwoń, prezes Towarowej Giełdy Energii, oraz Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.
Temat będzie kontynuowany drugiego dnia spotkania, podczas ministerialnej debaty o zabezpieczeniu dostaw LNG na kolejną dekadę. W tych rozmowach uczestniczyć będą m.in. minister energii Miłosz Motyka oraz przedstawiciele rządów Węgier i Grecji.

Zagrożenie dla infrastruktury energetycznej

Bezpieczeństwo energetyczne to nie tylko dostępność surowców i źródeł energii. Coraz większym wyzwaniem staje się ochrona infrastruktury krytycznej przed cyberatakami, sabotażem i zagrożeniami militarnymi.
Jeden z paneli pierwszego dnia będzie poświęcony odporności europejskiego systemu energetycznego. Eksperci przeanalizują doświadczenia ostatnich lat, wpływ zagrożeń na ceny energii, transport surowców i rynek ubezpieczeń. Dyskusja obejmie również rolę strategicznych rezerw, współpracy sektora publicznego i prywatnego oraz inwestycji zwiększających odporność infrastruktury. Uczestnicy będą szukać odpowiedzi na pytanie, jak przyspieszyć inwestycje i usunąć bariery regulacyjne, administracyjne oraz finansowe.

Kto sfinansuje energetyczne inwestycje?

Ambitne projekty energetyczne wymagają ogromnego kapitału. Dlatego ważnym elementem P-TEC będzie dyskusja o mobilizowaniu prywatnych inwestycji i wykorzystaniu amerykańskich oraz europejskich instytucji finansowych. Jej tematyka to: gwarancje państwowe, ubezpieczenia ryzyka politycznego, finansowanie mieszane oraz współinwestowanie kapitałowe. Chodzi o takie konstruowanie projektów, aby zwiększyć ich atrakcyjność i ograniczyć ryzyko inwestorów.
W panelu wezmą udział przedstawiciele amerykańskiego Export-Import Bank, funduszu KKR, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Polskę reprezentować będzie Jakub Jaworowski z zarządu BGK.

Warszawa skupia rozmowy o energetycznej przyszłości Europy

Drugi dzień wydarzenia będzie miał bardziej polityczny i strategiczny charakter. Podczas spotkania ministerialnego przedstawiciele rządów skoncentrują się na przyszłości współpracy transatlantyckiej, rozwoju energetyki jądrowej i długoterminowym bezpieczeństwie dostaw LNG.
W programie przewidziano też dyskusję o wykorzystaniu P-TEC do pogłębiania współpracy przemysłowej i technologicznej między Stanami Zjednoczonymi a Europą Środkowo-Wschodnią.
Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.
Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM.

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

PARTNERZY WYDARZENIA

eprasa.pl 238ac2e7ce

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kolejny cios uderza w klub Iskry – ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania po pożarze. Borys obwinia Elizę o wszystkie nieszczęścia, a Angelika wymusza na matce obietnicę, że odpuści sobie klub i razem z nią rozkręci jakiś biznes za pieniądze Bolka. Eliza jest gotowa się poddać. Tymczasem Darek przekazuje Angelice adres, gdzie mogą się spotkać. Kamil chce od razu zawiadomić policję, ale Angelika go powstrzymuje. Mimo słusznych obaw Białego, decyduje się tam pojechać – to dla niej ważne, żeby wysłuchać wersji Darka. Jednak spotkanie nie idzie tak, jak się spodziewała... Gdy natomiast Paweł zauważa zniknięcie kampera, domyśla się, że zabrał go Mariusz, by wykonać mafijne zlecenie.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kasia i Łukasz rozmawiają w szkole z wściekłym ojcem Aliny, który żąda czterech tysięcy złotych za telefon zniszczony przez Ksawerego. Tymczasem Emilka postanawia wypromować Centrum Ruchu Hermana w Internecie, by pomóc martwiącej się o reklamy Malwinie.

Z kolei Natalia szykuje się do obrony interesów Huberta przed Wilkiem, podczas gdy obdarowany przez Lucynę wymarzoną gitarą Emil postanawia odwiedzić seniorkę w szpitalu. Lucyna zrozumie swoje wcześniejsze postępowanie i postanowi się zmienić, co ogromnie mu się spodoba. Zwłaszcza, że przecież i on będzie tego chciał, bo już wcześniej traktował ją jak własną babcię. Jak rozwinie się ta ciekawa relacja?



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja szuka Kalskiego, po tym jak niemal zabił Weronikę. Życie Roztockiej wciąż jest zagrożone – konieczna będzie operacja mózgu. Lew jest załamany ale zapewnia Kacpra, że jego mama wyzdrowieje...

Tymczasem Greg potajemnie spotyka się z Zakościelnym, któremu kiedyś uratował życie – żąda, by prawnik pożyczył mu pieniądze i wywiózł go za granicę! Ula zgwałcona przez wykładowcę! Dex zaprasza Ulę na wieczorną randkę – dziewczyna zgadza się, ale w głowie ma lęk o to, co zaszło w domu Wysockiego. Kiedy wykładowca dopada ją na uczelni i przekonuje do kolejnych korepetycji, Ula z przerażeniem obserwuje jego ręce i twarz... Kiedy szykuje się do wyjścia z Dexem, zauważa na swoich ramionach sińce! Nagle docierają do niej mgliste obrazy Wysockiego, który ją gwałci! Zdybicka kasuje marzenia Mileny.



G. 20:30

SŁONECZNA. POZA CISZĄ

TVP 1



To pierwsza polska produkcja, która tak szeroko opowiada o psychoterapii. Choć ten temat coraz częściej pojawia się w debacie publicznej, wciąż budzi wiele stereotypów i obaw.

Serial opowiada o społeczności niewielkiego miasteczka, w którym rozmowa o zdrowiu psychicznym wciąż budzi lęk. Fabuła pokazuje, jak mieszkańcy uczą się rozmawiać o kryzysie, stracie, samotności i potrzebie wsparcia. Lena Majewska i Dawid Sokołowski, para psychoterapeutów z Krakowa, przeprowadzają się do Pułtuska, gdzie planują otworzyć wspólny gabinet. Ich przyjazd szybko staje się tematem rozmów mieszkańców i wywołuje poruszenie w lokalnej społeczności. Wkrótce bohaterowie zostają wciągnięci w rodzinne konflikty. Z jednej strony widz poznaje zamkniętą społeczność małego miasteczka, w której rozmowy o problemach psychicznych często wywołują wstyd. Z drugiej strony obserwuje bohaterkę, która krok po kroku próbuje zdobyć zaufanie mieszkańców i przekonać ich, że proszenie o pomoc nie jest oznaką słabości, lecz przejawem troski.



G. 20:50

M jak miłość

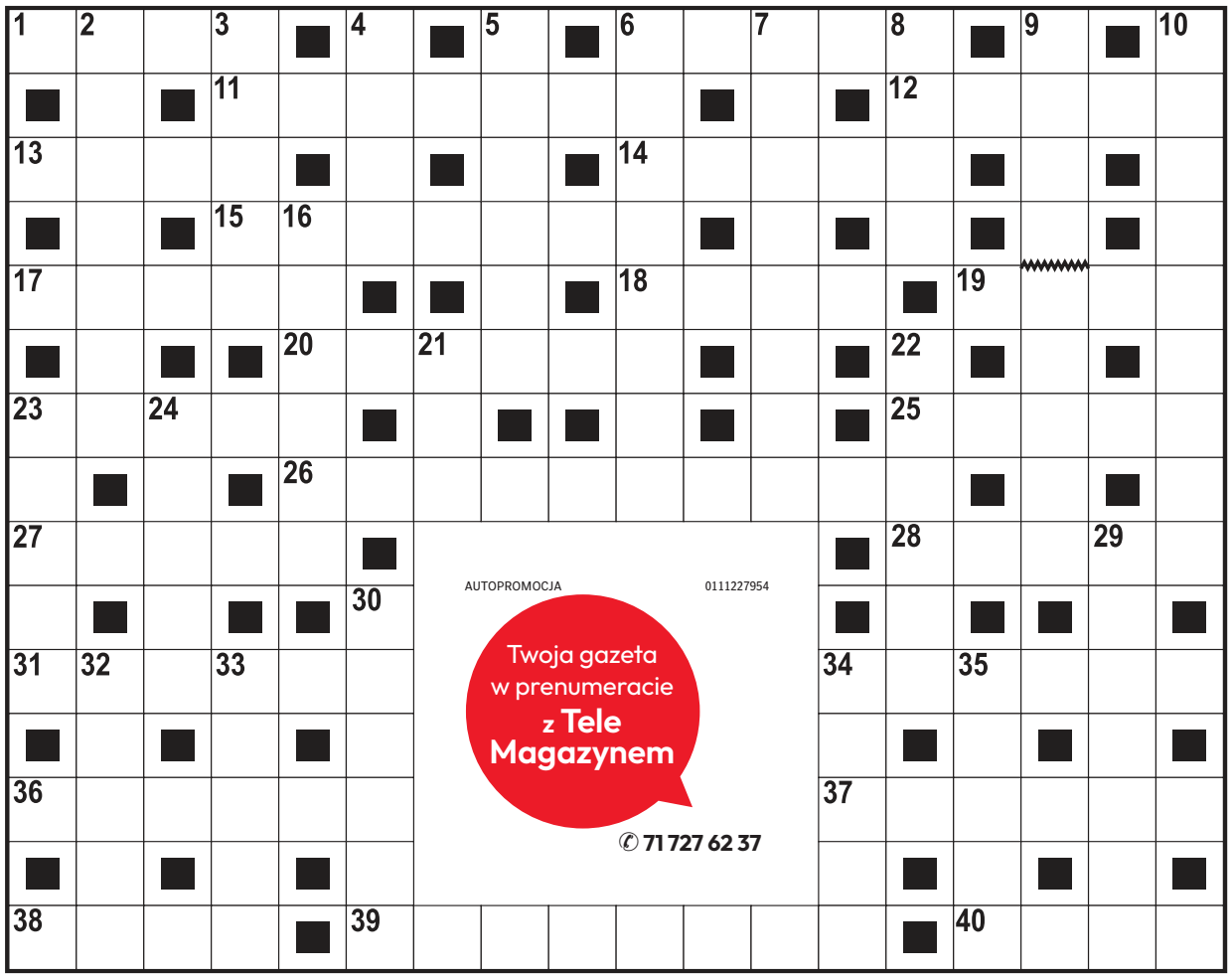
TVP 2

Po kontrolnych badaniach, które wypadają zaskakująco dobrze, Budzyńscy mówią o ciąży Magdy rodzinie i kolegom z kancelarii. A ich przyjaciele wykorzystują okazję do świętowania i po pracy wpraszają się do przyszłych rodziców na kameralną imprezę, która wcale nie będzie taka mała i cicha.

Tymczasem Anita wciąż marzy o dziecku i przeżywa prawdziwy dramat. Ostatecznie postanawia uciec od targających nią emocji i wyjechać razem z matką do Hiszpanii, czym kompletnie zaskakuje Kamila. Werner natomiast zalicza kolejne miłosne wpadki i przygody, ku przerażeniu pani Oli. Jeden z romansów prawnika okazuje się naprawdę ryzykowny, bo o poranku Adama zaczyna nagle ścigać zazdrosny mąż. Franek i Hania zaczynają mieć dziwne pomysły, które niebawem wdrożą w życie, ku przerażeniu najbliższych.

eprasa.pl 238ac2e7ce

KRZYŻÓWKA NR 176



Poziomo:

1) urządzenie biurowe z telefonem,
6) grecka wyspa nad Morzem Jońskim,
11) kalafior lub brukselka,
12) figurowa na lodzie,
13) taniec godowy cietrzewi,
14) ustalony porządek, dyscyplina,
15) oklepane zwroty, komunały,
17) … Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
18) Jan Sebastian, kompozytor epoki baroku,
19) „Czerwony …”, amerykański film wojenny,
20) kurort na Mierzei Helskiej,
23) lubelska drużyna koszykówki,
25) wystrzał z wielu luf,
26) „… do nieba”, amerykański serial telewizyjny,
27) podłużny pagórek skalny, baraniec,
28) usztywnia złamaną kończynę,
31) ser owczy o ostrym smaku, porośnięty pleśnią,
34) jest cierpliwy (w porzekadle),
36) rodzaj długowiecznych drzew z rodziny ślazowatych,
37) żołnierz lekkiej jazdy,
38) Najwyższa … Kontroli,
39) katastrofa na szosie,
40) konkurencja w strzelectwie sportowym.

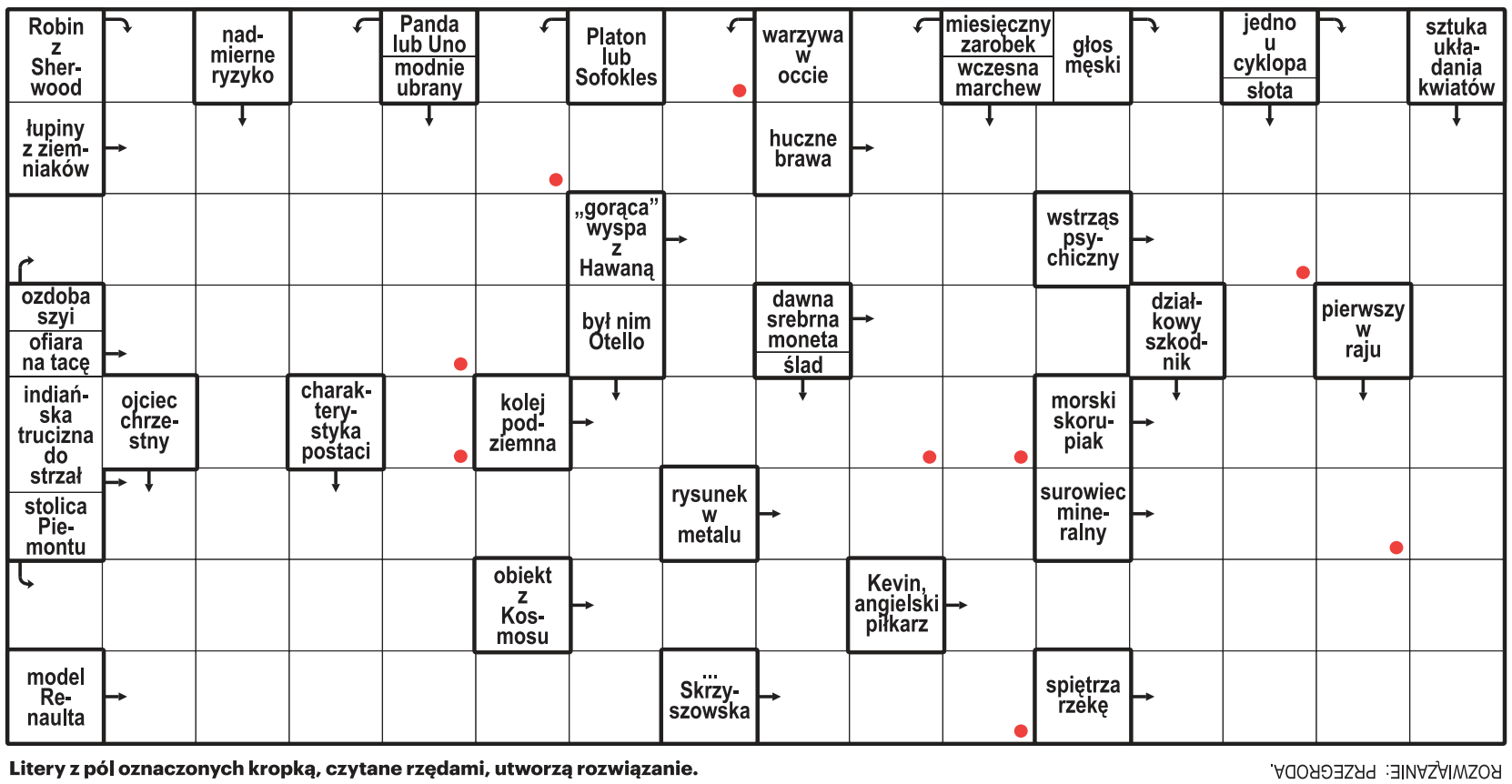
Pionowo:

2) człowiek niegrzeczny, impertynent,
3) Jonathan, autor „Podróży Guliwera”,
4) Jan, czeski pisarz („Igraszki z diabłem”),
5) wabiła swym śpiewem żeglarzy,
6) miłośnik hulanek, birbant,
7) dramat filmowy w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego,
8) szkoda moralna, despekt,
9) pośredni w piłce nożnej,
10) grecka wyspa z posągiem Nike,
16) „… – upadek Polski”, obraz Jana Matejki,
21) rysunek wykonany rylcem,
22) na ramieniu kapitana drużyny piłkarskiej,
23) cichy szelest liści na wietrze,
24) wiekowy, cenny przedmiot,
29) kobieta budząca współczucie,
30) młody kasztan lub siwek,
32) na polu przed siewcą,
33) chorobliwy lęk,
34) kędzierzawy pies pokojowy,
35) piłkarski klub z Gliwic.

ROZWIĄZANIE NR 175

B	A	N	A	S	Z	A	K	■	■	P	O	D	D	A	S	Z	E	
A	■	I	■	Z	■	■	A	K	M	E	■	■	I	■	Z	■	R	
C	■	O	■	T	U	S	K	■	■	S	K	R	A	■	A	■	N	
H	A	S	Ł	O	■	N	I	U	T	O	N	■	L	A	N	G	E	
U	■	K	■	R	■	O	■	R	■	■	O	■	O	■	S	■	S	
S	P	A	Z	M	■	B	A	L	A	S	T	■	G	R	A	N	T	
■	R	■	A	■	Z	■	■	O	■	A	■	P	■	U	■	O	■	
L	O	N	G	I	N	U	S	P	O	D	B	I	P	I	Ę	T	A	
■	C	■	O	■	A							E	■	N	■	K	■	
P	A	Ś	N	I	K							S	H	A	R	I	F	
O	■	C	■	M	■							■	Ł	■	O	■	L	
E	M	I	R	A	T							Ł	A	S	Z	K	I	
T	■	A	■	D	■							■	S	■	Ł	■	N	
K	A	N	A	Ł	■							■	K	W	A	N	T	
A	■	A	■	O	B	O	Z	O	W	I	S	K	O	■	M	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie podejmuj decyzje. Horoskop dzienny mówi, że nowa znajomość może przynieść ciekawą propozycję.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię dzień pełen rozmów. Horoskop na dziś radzi uważnie słuchać, bo ważna wiadomość zmieni plany.

Baran (21.03 - 19.04)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoja energia przyciągnie dziś życzliwych ludzi. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać talentów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Drobne sprawy wymagają uwagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać zdrowy rozsądek.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać ważny problem.

Lew (23.07 - 22.08)
Zaufaj intuicji, ale horoskop dzienny stanowczo odradza podejmowania decyzji pod wpływem emocji.

Panna (23.08 - 22.09)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pojawi się szansa, której nie należy przegapić.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skup się na swoich celach . Horoskop dzienny wróży, że konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Otwórz się na nowe pomysły. Horoskop na dziś mówi, że ktoś może zainspirować Cię do ważnej zmiany.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Znajdź czas dla bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wrażliwość pomoże dostrzec to, co ważne.

eprasa.pl 238ac2e7ce

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, 697-098-649 po godz. 15.30.

DOMY - KUPIĘ

DOM blisko Wrocławia 500-185-254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

Elektryk złota rączka 516-932-697

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - (ponad 40 lat) 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

KASA za stare książki 609-643-399

Co masz zlecić – zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie! Nie tylko dla Wrocławia
ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

REKLAMA 0011612734

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU WROCŁAWSKIEGO

Na podstawie art. 11 c i art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025r., poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam,

że na wniosek Zarządu Powiatu Wrocławskiego, reprezentowanego przez Pełnomocnika Pana Grzegorza Lewowskiego z dnia 7 października 2026 r., uzupełniony w dniu 4 listopada 2026 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 2016D wraz z budową chodnika w miejscowości Strzeganowice, Gmina Kąty Wrocławskie". Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje następujące nieruchomości lub ich części (wg katastru nieruchomości):

1) przeznaczone na pas drogowy (tzw. zajęcia stałe) - działki lub ich części: 185, 172/2, 26, 183 obręb Strzeganowice, gmina Kąty Wrocławskie-obszar wiejski;
2) nieodpłatne zajęcie terenu stanowiącego wody płynące (art. 20a ust.1 ustawy)-części działek: 174, 170/2 obręb Strzeganowice, gmina Kąty Wrocławskie-obszar wiejski,
3) dodatkowe tereny niezbędne dla obiektów i robót budowalnych (tzw. zajęcia czasowe) – części działek: 183, 15/4 obręb Strzeganowice, gmina Kąty Wrocławskie-obszar wiejski.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ww. ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem niniejszego zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

W związku z powyższym informuję o uprawnieniach wszystkich stron tego postępowania do czynnego udziału w każdym jego stadium, co wynika z przepisów art. 10 § 1 k.p.a. Z aktami sprawy można zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (II p., pok. 228, w godz.: 8.00-14.30), w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Pozostałe strony zostaną zawiadomione w drodze obwieszczenia, które podlega publikacji w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu oraz Urzędzie Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej powyższych urzędów i w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 49 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję 16 listopad 2026 r.- data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, Urzędu Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie oraz w Biuletynach Informacji Publicznej wymienionych Urzędów i w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej, powoduje, iż czynność doręczenia uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

REKLAMA 0011612755

WYCIĄG Z WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO DZIERŻAWY ORAZ ZAPROSZENIA DO SKŁADANIA OFERT

Zarząd Powiatu Wrocławskiego na postawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. informuje, że dnia 12 listopada 2026 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu przy ul. Kościuszki 131, piętro II, na tablicy ogłoszeń oraz na elektronicznej tablicy informacyjnej, stronie bip i stronie internetowej Powiatu Wrocławskiego został wywieszony na okres 21 dni **wykaz nieruchomości** przeznaczonych do **dzierżawy** wraz z **zaproszeniem do składania ofert na dzierżawę pod uprawy polowe części – pow. 12 ha działki gruntu nr 665,** położonej w obrębie Pasikurowice, gm. Długołęka, na okres do trzech lat od 1.01.2027 r. do 31.12 2029 r.**; wywoławcza roczna stawka czynszu – 19 000,00 zł** (dziewiętnaście tysięcy zł); zwolnienie z VAT.

Oferty z podaniem proponowanej wysokości czynszu dzierżawnego **należy składać w terminie od 5.12.2026 r. do 11.12.2026 r.** w zaklejonej kopercie, osobiście w Biurze Obsługi Starostwa Powiatowego we Wrocławiu lub drogą pocztową, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław z dopiskiem na kopercie: **„Oferta: proponowany czynsz dzierżawny - część dz. 665 Pasikurowice",** lub na adres e-mail: malgorzata.przybylska@powiatwroclawski.pl z zapisem w temacie wiadomości: **„Oferta: proponowany czynsz dzierżawny - część dz. 665 Pasikurowice"**.

Oferty zostaną rozpatrzone w dn. **14.12.2026 r**. Przewidywany termin podpisania umowy – **17.12.2026 r**.

Bliższych informacji o nieruchomości zamieszczonej w wykazie/zaproszeniu do składania ofert można zasięgnąć w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, pokój nr 237 albo telefonicznie pod nr (71) 72-21-754 od poniedziałku do piątku w godz. 7.45-15.45. Sprawę prowadzi: Małgorzata Przybylska.

REKLAMA 0011612559

Syndyk masy upadłości Dłużnika BM Kobylin Sp. z o.o. w upadłości (KRS: 0000265094) w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przed Sądem Rejonowym w Kaliszu Wydział V Gospodarczy Sekcja ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, Sygn. Akt. V GUp 8/23, oferuje na sprzedaż w trybie pisemnego składania ofert, w przetargu pisemnym z wolnej ręki mienie dłużnika w postaci nieruchomości położonych w: Górze (woj. dolnośląskie), Bruczkowie (woj. wielkopolskie), Rantach (powiat giżycki).
Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu wraz z cenami wywoławczymi znajdują się na stronie PMR Restrukturyzacje SA w zakładce Komunikaty:
Dodatkowych informacji udziela pracownik Kancelarii Syndyka od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00 pod numerem telefonu (75) 64 82 802, a także drogą mailową pod adresem: kancelaria@pmrsa.pl
Oferty należy wnosić na adres: PMR Restrukturyzacje SA, ul. Klonowica 2/5B, 58-500 Jelenia Góra z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości – sygn. akt V GUp 8/23" w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 30 listopada 2026 r. do godziny 15:00.**

REKLAMA 0011611128

TERENY DO DZIERŻAWY

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU
informuje, że zamierza wydzierżawić nieruchomość gruntową, zabudowaną położoną w gminie Milicz, powiecie milickim, woj. dolnośląskim

Lp.	Nr działki	Pow. w ha	Położenie		Wywoławcza wysokość rocznego czynszu dzierżawnego[dt pszenicy]
			gmina	obręb	
1.	173/2, 174, 179/5, 179/24, 180/12, 181, 182, 183/9, 183/11, 183/12, 183/13, 183/14, 243, 244/2, 244/3, 247, 249	187,3005	Milicz	Słączno	623,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie nr **WRO.WKUZ.GZ.4243.603.2026.BS.49** podane do publicznej wiadomości **w dniach 16.11.2026 r. – 18.12.2026 r.** w miejscach zwyczajowo przyjętych oraz na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR (BIP).

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa OT Wrocław, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71 35 63 919, e-mail: bozena.sondermajer@kowr.gov.pl lub na stronie: www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011612910

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Świdnicy informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy przy ul. Armii Krajowej 49 wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasto Świdnica, przeznaczonych do:

1. **wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele inne**, tj. część działki nr 1927 (obr. 4) o pow. 60 m² przy ul. Grodzkiej w Świdnicy,
2. **wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele gastronomiczne**, tj. część działki nr 1015 (obr. 5) o pow. 40 m² przy ul. Kolejowej w Świdnicy,
3. **wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele związane z prowadzeniem ogródka przydomowego**, tj. działka nr 1237/2 o pow. 203 m², działka nr 1224/9 o pow. 36 m², część działki nr 1355/8 o pow. 131 m², działka nr 1355/9 o pow. 38 m² przy ul. Nadbrzeżnej w Świdnicy.

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Prezydenta Miasta Świdnicy. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

eprasa.pl 238ac2e7ce

S24 sportowy24.pl

sport

KOSZYKÓWKA

Śląsk Wrocław z czwartym ligowym zwycięstwem z rzędu. Wicemistrz pokonany *str. 18*

TENIS



FOT. ADAM JANKOWSKI

Maja Chwalińska ma ambitne plany na rok 2027. Celem jest atak na fotel liderki rankingu! *str. 16*

SPORT OLIMPIJSKI

Za nami 4. edycja Youth Olympic Games. Polscy sportowcy wrócili z Senegalu z trzema medalami. Po złoto sięgnęły koszykarki *str. 17*

Marcel Reguła, który w Bukareszcie zdobył honorowego gola, jest wielką nadzieją naszej kadry. Ta lepsza przyszłość rodzi się w bólach...



FOT. GRZEGORZ WAJDA – BUKARESZT

Po wstydliwej porażce z Rumunią (1:2) kadra przyleciała do Wrocławia. Jutro mecz ze Szwecją. Czy to będzie pożegnanie Jana Urbana? *str. 14 i 20*

eprasa.pl 238ac2e7ce

PIŁKA NOŻNA

Niestety, to była prawdziwa bukaresztеńska tragedia

Wygrana 6:0 w Warszawie stawiała Polskę w roli faworyta rewanżu z Rumunią. Niestety, na National Arenie w Bukareszcie Biało-Czerwoni zawiedli i ponieśli porażkę 1:2 z mocno osłabionym outsiderem grupy 4. dywizji B Ligi Narodów UEFA

Z Rumunii Jaromir Kruk



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Nasz futbol w wydaniu reprezentacyjnym leży już niemal na łopatkach. Odjeżdżają nam nawet średniacy...

Przed rewanżem z Rumunią w Polsce nie zakładano wpadki z drużyną Gheorghe Hagiego. Legenda rumuńskiej i światowej piłki nożnej po raz drugi piastuje stanowisko selekcjonera w ojczyźnie. Przed tą edycją Ligi Narodów Hagi zaraził optymizmem cały kraj, lecz na boisku piłkarzom kompletnie nie szło. 4 porażki w dywizji B zachwiały jego posadą, ale szkoleniowiec nie stracił wiary w zespół nawet w sytuacji, gdy w sobotę w Bukareszcie nie mógł skorzystać m.in. z Nicolaie Stanciu, Mariusa Marina, Valentina Mihaili, Denisa Dragusa czy Louisa Munteanu...

Wydawało się, że absencję wspomnianych graczy będzie znacznie trudniej zrekompensować niż nieobecność w naszej kadrze niedysponowanego Piotra Zielińskigo, w tej chwili bodaj naszego najlepszego piłkarza. Niestety, stało się inaczej...

– Polska ma bardzo dobrych piłkarzy – powtarzał Hagi, ale bardzo liczył na rehabilitację w rewanżu z Biało-Czerwonymi. Mało kto z rumuńskich kibiców oczekiwał wygranej, tamtejsi fani – także z konieczności – wciąż żyją piękną przeszłością, którą na boisku pisała generacja obecnego selekcjonera. Tymczasem niżej notowani Rumuni zagrali jednak w rewanżu z Polską z ogromną ambicją, nie widać też było żadnej różnicy w umiejętnościach piłkarskich na korzyść gości.

Jan Urban szczyci się tym, że wprowadza młodzież do reprezentacji, i tak w istocie jest. W Bukareszcie debiutowali Oskar Kubiak ze Slavii Praga, Bartosz Mazurek z RB Salzburg i Adrian Benedyczak z Kasimpasy. Od początku wyszedł też Kacper Potulski, wielki talent z Mainz 05, który zastąpił pauzującego za kartki Jana Bednarka. Bramkę dla Polski strzelił chwalony przez Jose Mourinho Marcel Reguła, zawodnik (jeszcze) Zagłębia Lubin. To był jednak – niestety – tylko gol honorowy, bo wcześniej Bartłomiej Drągowski został dwukrotnie pokonany.

Gospodarze o trafienia pokusili się dość łatwo, co nie dziwi, bo kadra Urbana – co chwila w różnych konfiguracjach osobowych, także w defensywie – broni słabo. Trener tłumaczy to oczywiście przebudową drużyny, lecz nie idą za tym konsekwencja w powołaniach i stabilizacja składu...

Prawda jest taka, że kolejną edycję Ligi Narodów zepsuliśmy w skandalicznym stylu. Poprzednio do spadku z dywizji A doprowadził Michał Probierz, w dywizji B zawodzi Urban i bardzo wiele wskazuje, że spotkanie ze Szwecją we Wrocławiu będzie dla niego pożegnaniem z prestiżową i doskonale płatną posadą.

Co z tego, że na papierze ma ciekawy skład, skoro w kadrze panuje niewyobrażalny chaos, a mentalnie drużyna wygląda katastrofalnie? Kibice mają już dość wstydu za zawodników, którzy nie szanują także dziennikarzy. To, że Urban ciekawie opowiada na konferencjach, nie daje gwarancji sukcesu zespołowi, który cofa się, a nie powinien... Zobaczymy, jakie będą konsekwencje bukaresztеńskiej tragedii, ale głębszego sensu w ewentualnym powierzeniu prowadzenia kadry w kolejnych kwalifikacjach obecnemu selekcjonerowi zupełnie nie widać...

Hagi liczył po cichu , że Tricolori powalczą o awans do Dywizji A Ligi Narodów. Ten wieczny optymista nie spodziewał się tak bardzo nieudanego początku rywalizacji i mocno przeżył jesienne porażki, a najbardziej klęskę z Polską w Warszawie 0:6. Po rewanżu może mieć jednak nadzieję na punkt zwrotny. W przeciwieństwie do fanów Biało-Czerwonych...

LIGA NARODÓW - DYWIZJA B

Rumunia - Polska 2:1

Bramki: Cicaldau 68, Man 72 - Reguła 82.

Rumunia: Hindrich - Ratiu (81 Morutan), Dragusin, Coubis, Eissat - Baluta - Cicaldau (81 M. Ilie), I. Hagi (67 Corbu), Dragomir - Man (73 Stoica), Coman (67 Birligea).

Polska: Drągowski - Cash (76 Pyrka), Potulski, Kubiak, Kiwior - Reguła (90+1 Skóraś), W. Nowak (90+1 Żukowski), S. Szymański, Zalewski - Świderski (70 Mazurek), Lewandowski (70 Benedyczak).

Żółte kartki: Dragusin, Baluta, I. Hagi, Ratiu, Eissat - Reguła, Kiwior. **Sędziował:** Gishamer (Austria).

Widzów: 45 827.

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski: Za dużo było naszych błędów. Szkoda, bo remis był w zasięgu

Jaromir Kruk z Bukaresztu

W poprzednim meczu z Rumunią wygranym przez Polskę 6:0 Robert Lewandowski popisał się hat-trickiem. Rewanż napastnikowi Chicago Fire nie wyszedł, przegraliśmy 1:2 i nasz zespół jest zagrożony spadkiem z Dywizji B Ligi Narodów.

Jak wytłumaczyć porażkę z zespołem, który niedawno ograliście w Warszawie 6:0?

Takie 0:0 pewnie przy większej kontroli można było dowieźć w tym spotkaniu. W drugiej połowie zaczęło brakować nam zbierania długich piłek. Błędy, które popełniliśmy, spowodowały, że Rumuni strzelili pierwszą bramkę. Później kolejny nasz błąd i kolejna bramka... Za dużo było tych błędów. Szkoda, bo to był mecz na remis, choć być może w końcówce udałoby się nam wykorzystać jakąś sytuację i strzelić bramkę.

W pierwszej części nie oddaliście celnego strzału. Dlaczego?

To był mecz z małą liczbą strzałów. Rumuni chcieli grać na napastnika, zbierać drugie piłki i coś kreować. My też staraliśmy się go kontrolować, ale druga połowa nie ułożyła się po naszej myśli. Brak odbioru drugiej piłki, sprowadzenia jej do ziemi, a potem rozegrania spowodował, że strzelali nam bramki.

Dlaczego jest tak źle z naszą reprezentacją?

Trener to analizuje i wie, gdzie tkwi problem. Mam nadzieję, że dzięki dobrze wyciągniętym wnioskom wygramy ostatni mecz ze Szwecją prezentując się dobrze w obu połowach. Wierzę, że przed swoją publicznością będziemy o wiele lepsi i mocniejsi niż w Bukareszcie.



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Spuszczona głowa kapitana mówi w zasadzie wszystko: tak źle z reprezentacją Polski nie było od dawna. Mamy zespół w rozsypce

Co wymaga najszybszej poprawy?

Nie ma jednego elementu. Mecz z Rumunią nie był przez nas rozgrywany tak dobrze jak oczekiwaliśmy. Gospodarzom dobrze wychodziło przejście z obrony do ataku, tak samo jak zbieranie długich piłek. Chyba trzeba więc zacząć od tego.

Trudno się będzie zmobilizować na Szwecję?

Z nimi było nam ostatnio nie po drodze, czas na rewanż za dwie porażki. Mamy motywację, żeby pokazać dobry futbol, na tyle dużą by skutecznie powalczyć o komplet punktów we Wrocławiu. Nie ma co tragizować, myśleć za dużo o naszej sytuacji w tabeli w Lidze Narodów. Musimy zagrać dużo lepiej i skuteczniej niż w Bukareszcie.

eprasa.pl 238ac2e7ce

PIŁKA NOŻNA

Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę i jest pewna awansu do dywizji A Ligi Narodów

Jacek Kmiecik

W drugim meczu grupy 4 dywizji B Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę 3:2, zapewniając sobie pierwsze miejsce w tabeli i bezpośredni awans do play-offów Ligi Narodów. BiH będzie walczyć o play-offy w barażu.

Szwecja wygrała z Bośnią i Hercegowiną 3:2 w meczu, który niespodziewanie stał się dramatyczny, choć Szwecja do przerwy prowadziła 3:0.

Pierwsza połowa była długą szwedzką imprezą. Daniel Svensson strzelił swojego pierwszego gola w reprezentacji, a Viktor Gyökeres wykorzystał dwa rzuty karne, ustanawiając tym samym rekord Ligi Narodów w liczbie strzelonych goli w ośmiu kolejnych meczach.

W drugiej połowie bramki dla Bośni i Hercegowiny zdobył Szwedo-Bośniak Armin Gigović, ale po stracie drugiego gola w 62. minucie, zdobytego przez obrońcę Atalanty Bergamo Seada Kolasinacia, Szwedzi twardo bronili przewagi jednego gola przez ostatnie pół godziny.

Niebiesko-Żółci kilka razy zadrżeli przed remisem, ale szczęśliwie „dowieźli" zwycięstwo do ostatniego gwiazdka.

Nie mniej ważnym momentem była sytuacja, gdy bramkarz Viktor Johansson wyciągnął rękę i obronił kluczową sytuację na pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry.

Na kolejkę przed końcem rozgrywek Szwecja zapewniła sobie już zwycięstwo w grupie i awans do dywizji A. Wtorkowy mecz z Polską dla Szwecji nie będzie miał znaczenia.

– To krok w dobrym kierunku – pozwolenie na grę w dywizji A. To oczywiste, że wszyscy powinni być z tego dumni i szczęśliwi – ocenił kapitan drużyny Victor Nilsson Lindelöf.

– To była dobra jesień w Lidze Narodów. Osiągnęliśmy cel, który sobie wyznaczyliśmy – dodał Gyökeres.

– To fantastyczne. Musimy mierzyć się z najlepszymi, bo wtedy człowiek bardziej przyzwyczaja się do poziomu i go rozumie – stwierdził Dejan Kulusevski.

Bośnia i Hercegowina jest pewna gry w barażach o dywizję A i mecz z Rumunią nic nie zmieni.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

Szwecja – Bośnia i Hercegowina 3:2 (Svensson 5, Gyökeres 11 karny, 45+2 karny – Gigović 48, Kolasinać 62)

1. Szwecja	5	13	10-5
2. Bośnia i Hercegowina	5	8	8-6
3. Polska	5	4	8-6
4. Rumunia	5	3	8-19

Najbliższe mecze: wtorek, 17.11: Polska – Szwecja (20.45), Bośnia i Hercegowina – Rumunia (20.45).

KADRA SZWECJI

Bramkarze: Viktor Johansson (Stoke City, Anglia, 17A/0), Noel Toernqvist (AC Monza, 0A), Jacob Widell Zetterstroem (Derby County, Anglia, 5A/0);



FOT. AFP/EAST NEWS

Najskuteczniejszy zawodnik reprezentacji Szwecji, Viktor Gyökeres, strzelił Bośni i Hercegowinie dwa gole z rzutów karnych

obrońcy: Genesis Antwi (RC Strasbourg, 0A), Felix Beijmo (FC Kopenhaga, 2A/0), Hjalmar Ekdal (14A/0), Gabriel Gudmundsson (Leeds United, 32A/0), Gustaf Lagerbielke (SC Braga, Portugalia, 16A/2), Victor Lindelöf (Aston Villa, 85A/3), Eric Smith (FC Sankt Pauli, Niemcy, 4A/0), Elliot Stroud (Hull City, Anglia, 7A/0), Daniel Svensson (Borussia Dortmund, 20A/1);
pomocnicy: Yasin Ayari (Brighton & Howe Albion, 28A/6), Anthony Elanga (Newcastle United, 35A/8), Jesper Karlström (Udinese Calcio, 31A/0), Dejan Kulusevski (Tottenham Hotspur, 46A/5), Hugo Larsson (FC Fulham 16A/0), Sebastian Nanasi (RC Strasbourg, 15A/3), Alieu Njie (AC Fiorentina, 0A), Patrik Walemark (Lech Poznań, 2A/0), Besfort Zeneli (Royale Union Saint-Gilloise, 13A/0), Benjamin Nygren (Celtic Glasgow, 18A/4);
napastnicy: Viktor Gyökeres (Arsenal Londyn, 42A/27), Alexander Bernhardsson (VfL Wolfsburg, 18A/0), Alexander Isak (Liverpool FC, 64A/19).

PIŁKA NOŻNA

W cieniu reprezentacji Polski walczy elita Ligi Narodów: upokorzona Portugalia bez Cristiano, bramkowy show Holandii, rekord Kane'a

Bartosz Głąb

W cieniu reprezentacji Polski w Dywizji B Ligi Narodów w elicie trwa walka na całego o awans do ćwierćfinału. Kilka drużyn już zapewniło sobie awans, ale komplet uczestników fazy pucharowej poznamy dopiero we wtorkowy wieczór.

Teraz już wiemy na pewno, że reprezentacja Polski nie wróci do Dywizji A, gdzie rywalizują ze sobą największe europejskie potęgi. Biało-Czerwonym pozostaje walka o utrzymanie w Dywizji B.

Portugalia już bez Cristiano rozbita przez Danię

My skupmy się jednak na elicie, bo tam dzieje się naprawdę dużo! W sobotni wieczór mająca na swoim koncie do tej pory komplet punktów Portugalia niespodziewanie została rozbita w Bradze przez Danię aż 1:4. Dla Portugalczyków był to pierwszy mecz po zakończeniu kariery w reprezentacji przez Cristiano Ronaldo, który w ciągu 23 lat rozegrał w kadrze 234 spotkania i strzelił 146 goli.



FOT. EPA/PAP

Portugalia bez swojego byłego już kapitana Cristiano Ronaldo doznała upokarzającej porażki 1:4 na Estadio Municipal w Bradze z Danią

– Trudno przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz widzieliśmy tak słabo spisujących się naszych zawodników – podsumowało lizbońskie radio TSF, także wskazując na brak dotychczasowego kapitana.

Portugalczycy upamiętnili dotychczasowego kapitana, wychodząc na mecz z Danią w koszulkach z numerem 7, z którym występował pochodzący z Madery piłkarz. Kibice rozwiesili na trybunach inspirujący transparent: „Dziękujemy, kapitanie".

Pod koniec pierwszej połowy Pierre-Emile Hojbjerg z Olympique Marsylia strzelił na 1:0 z rzutu karnego. Później napastnik Napoli Rasmus Hojlund zanotował dublet, a na 4:0 podwyższył Joachim Andersen z Fulham. W doliczonym czasie honorową bramkę zdobył Bernardo Silva z Realu Madryt. Portugalia zakończyła serię 13 meczów o stawkę bez porażki u siebie, która rozpoczęła się jeszcze w 2022 roku.

Holandia bez porażki i wciąż bez pewnego awansu

Bardzo ciekawa sytuacja jest w grupie A2, gdzie Holandia mimo 3 zwycięstw i 2 remisów wciąż nie ma zapewnionego awansu do fazy pucharowej. „Oranje" w piątek rozbili w Amsterdamie Grecję aż 7:0.

Do tego momentu Greków śmiało można było nazywać rewelacją Ligi Narodów. W czterech wcześniejszych meczach zanotowali 2 zwycięstwa i 2 remisy, natomiast w tabeli ustępowali Holendrom jedynie mniejszą liczbą zdobytych bramek. Teraz będą walczyć o awans w korespondencyjnym pojedynku z Niemcami. W poniedziałek Grecja zagra w Volos z Serbią, natomiast Niemcy na Olympiastadion w Berlinie podejmą Holandię.

Rekordowy występ Kane'a w reprezentacji Anglii

Anglia zapewniła sobie w czwartek awans do ćwierćfinału Ligi Narodów. W 5. kolejce pokonała u siebie Chorwację 2:1. Rekordowy 126. występ w barwach Anglii zaliczył Harry Kane, który zdobył jedną bramkę. Przed spotkaniem Kane otrzymał od księcia Williama i dotychczasowego współrekordzisty Petera Shiltona pamiątkową koszulkę za swoim nazwiskiem i numerem 126. 33-letni napastnik Ba-yernu Monachium swoją 92. bram-kę w kadrze zdobył w 64. minucie z rzutu karnego.

Zdobywca Złotej Piłki zrównał się z Robertem Lewandowskim liczbą strzelonych goli w narodowych barwach. Kane potrzebował na to 126 meczów, a Lewandowski 170. Obaj zajmują ex-aequo szóste miejsce w klasyfikacji wszech czasów.

Z Ligi A do ćwierćfinałów awansują nie tylko zwycięzcy grup, ale także drużyny z 2. miejsc. Do 1/4 finału przejdzie łącznie 8 reprezentacji (po 2 z każdej grupy Ligi A). W ćwierćfinałach zwycięzcy grup zagrają z drużynami z 2. miejsc z innych grup; mecze będą rozgrywane systemem mecz i rewanż, a zwycięzcy grup będą gospodarzami rewanżów. Rywalizacja zaplanowana jest na końcówkę marca. Turniej finałowy Ligi Narodów zaplanowano na pierwszą część czerwca 2027 r.

eprasa.pl 238ac2e7ce

TENIS

Znamy plany Chwalińskiej na nowy sezon. Maja chce zostać liderką rankingu WTA

Zbigniew Czyż

W meczu reprezentacji Polski ze Szwecją we Włocławku w Billie Jean King Cup nie wystąpi Maja Chwalińska. Plany dwunastej aktualnie rakiety świata zdradza w rozmowie z Polska Press jej menedżer Piotr Szczypka.

Chwalińska w końcówce tego sezonu spisywała się bardzo dobrze, we Włocławku miała być liderką reprezentacji.

– Za mną bardzo intensywny sezon – zarówno pod względem fizycznym, jak i mentalnym. Wciąż zmagam się z problemami zdrowotnymi i choć sercem bardzo chciałabym być na korcie, rywalizować i reprezentować swój kraj, wiem, że na ten moment nie jestem jeszcze gotowa, by dać z siebie 100 procent – przekazała Chwalińska w mediach społecznościowych.

Chwalińska ma zagrać w Polsce 11 grudnia w Gdańsku. Wtedy zmierzy się z Lindą Nosková w ramach LOTTO Tenis Show w Ergo Arenie. Ich spotkanie będzie główną atrakcją wieczoru. Będzie można sobie zrobić zdjęcie, wziąć autograf czy porozmawiać z tenisistką.

Polka, która zaliczyła najlepszy sezon w swojej karierze i zanotowała gigantyczny awans w światowym rankingu, cieszy się ogromnym zainteresowaniem nie tylko kibiców i mediów, ale też sponsorów.

– Zainteresowanie Mają jest ogromne, z czego się bardzo cieszymy. Pracujemy też nad tym codziennie. Obecnie ma podpisane umowy z dwoma sponsorami, których logo jest widoczne na jej stroju w trakcie spotkań. Rozmawiamy z innymi firmami, bo na to zasłużyła. Chcemy, aby była zabezpieczona finansowo na dłuższy czas – mówi nam Piotr Szczypka. I dodaje:

– Maja inwestuje w siebie, dużym plusem jest to, że może zabierać na turnieje swoich fizjoterapeutów, którzy wykonują świetną pracę, pozwalając jej następnego dnia stanąć do rywalizacji. Mecze są długie i wyczerpujące. Poza tym Maja ma już bardzo duży team, ten, który widać w boksie podczas meczów, ale też ten mniej widoczny. Dopływ gotówki może oczywiście ułatwić nam pracę, której jest bardzo dużo. Od strony sportowej Maja ma wszystko, czego potrzebuje. Od strony pozasportowej myślę, że jest tak samo – twierdzi Szczypka.

Na razie nie wiadomo jeszcze, gdzie Chwalińska zainauguruje występy w nowym sezonie.

– To będzie albo United Cup w Australii, zgłoszenia do tych zawodów jeszcze się nie zamknęły, albo to będzie turniej rangi 500 także w tym kraju na początku stycznia. Potem oczywiście występ w Australian Open – zdradza jej menedżer.

Celem Polki na nowy sezon będzie awans do elitarnej czołowej dziesiątki zestawienia, choć sama ma mieć znacznie większe ambicje. Chce zostać... liderką rankingu!

– Top dziesięć to jest już taki tenisowy raj. Na pewno będzie walczyć o awans do elitarnej dziesiątki. Myślę, że nie będzie sobie stawiać jakiejś dodatkowej presji, bo ona w ogóle do rankingów właściwie nie zagląda. I myślę, że to się nie zmieni. Dla niej najważniejszy jest każdy kolejny dzień, żeby był jak najlepiej przepracowany. Uważam jednak, że konsekwencją gry, jaką obecnie prezentuje będzie awans do dziesiątki rankingu WTA. Ma wszystkie do tego narzędzia. I możliwości – podsumował Szczypka.



FOT. EAST NEWS

Maja Chwalińska w 2026 roku zaliczyła najlepszy sezon w karierze

TENIS

Bez Świątek i Kawy w kadrze na Puchar Zjednoczenia

Biało-Czerwoni w fazie grupowej turnieju drużyn mieszanych United Cup na początku stycznia zmierzą się z Niemcami i Szwajcarią

Jacek Kmiecik

Broniących trofeum w australijskim Pucharze Zjednoczenia drużyn mieszanych reprezentować będą między innymi Hubert Hurkacz i Maja Chwalińska. Nie zagra natomiast etatowa uczestniczka United Cup Iga Świątek.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Tym razem Iga Świątek nie wesprze reprezentacji Polski w United Cup

Skład reprezentacji Polski w prologu nowego sezonu w Peth i Sydney uzupełnią Maks Kaśnikowski, Jan Zieliński, Martyna Kubka i Katarzyna Piter. Tym razem w drużynie zabraknie Katarzyny Kawy, która w zeszłym roku tworzyła silny duet mieszany z Zielińskim.

Z gry w biało-czerwonych barwach w Pucharze Zjednoczenia zrezygnowała dziewiąta aktualnie tenisistka świata Iga Świątek, która dotychczas od początku United Cup reprezentowała Polskę. Hiszpański trener 25-letniej Raszynianki Francisco Roig ujawnił w zeszłym tygodniu, że mimo iż Iga przywiązuje wielką wagę do gry w narodowych barwach, w nadchodzącym sezonie zmieni harmonogram przygotowań do pierwszego szlema – Australian Open w Melbourne. Zamiast udziału w United Cup Świątek rozpocznie rok od turnieju WTA 500 w Brisbane.

Z występu w United Cup wypisały się też dwie inne czołowe polskie tenisistki – trzecia i czwarta rakieta naszego kraju, Magda Linette i Magdalena Fręch.

U grupowych rywali Biało-Czerwonych, w zespole Niemiec, zabraknie lidera światowego rankingu Alexandra Zvereva i 37. obecnie Jana-Lennarda Struffa. W składzie znaleźli się natomiast trzeci tenisista tego kraju, 67. na świecie Yannick Hanfmann, oraz najwyżej sklasyfikowana obecnie niemiecka singlistka Tamara Korpatsch (62. WTA).

Szwajcarię reprezentować będą z kolei tenisiści z najlepszą obecnie pozycją rankingową: Jerome Kym (143. ATP) i Belinda Bencic (20. WTA).

W Sydney i Perth do rywalizacji przystąpi 18 drużyn podzielonych na sześć grup po trzy zespoły. „Polska" grupa E, podobnie jak A i C, rywalizować będzie w Perth, pozostałe w Sydney. Zwycięzcy grup awansują do ćwierćfinałów. Turniej odbędzie się od 1 do 10 stycznia.

TENIS

Polska w BJKC bez najlepszych zawodniczek

Paweł Wiśniewski

Puchar Billie Jean King (pod tą nazwą od 2000 roku, wcześniej Fed Cup/Puchar Federacji) to najważniejsze drużynowe rozgrywki tenisowe kobiet na świecie, stanowiące odpowiednik męskiego Pucharu Davisa. Odbywają się od 63 lat...



FOT. JAKUB PIKULIK/POLSKA PRESS

Doświadczona Katarzyna Kawa spróbuje powstrzymać Szwedki

Rywalizacja wyłania najlepszą żeńską drużynę świata. Niestety, jest mało przejrzysta i klarowna, stąd niektórzy mogą mieć problem z właściwą interpretacją zasad.

Reprezentacja Polski po raz kolejny przystępuje do Billie Jean King Cup. Aby wziąć udział w przyszłorocznych kwalifikacjach, najpierw musi pokonać Szwedki. W tej fazie zagrają również m.in. Amerykanki (przeciwko Węgierkom), Kanadyjki (kontra Brazylijki) czy Japonki (rywalkami Argentynki).

Dopiero siedmiu zwycięzców fazy play off, awansuje do grona 14 najlepszych drużyn, a przegrani zagrają w barażach.

Owe czternaście zespołów narodowych (połowa rozstawionych) powalczy w kwietniu przyszłego roku o siedem miejsc w finale, który uzupełni gospodarz, czyli – jak to się dzieje od 2025 roku – Chiny.

Dla reprezentacji Polski edycja 2027 będzie niezwykle trudna. Wiemy już, że ze Szwecją (20-21 listopada we Włocławku) zagramy bez Igi Świątek, Mai Chwalińskiej, Magdaleny Fręch i Magdy Linette!!!

Moim zdaniem to skandal i kompromitacja całego naszego środowiska tenisowego. W turniejach komercyjnych panie mogą grać, ale już w imprezach o charakterze „społecznym" – nie. Wstyd.

Na razie nie wiadomo, czy ktoś zastąpi Chwalińską. W kadrze pozostają: Katarzyna Kawa, Martyna Kubka, Linda Klimovicova i Weronika Falkowska, a zmian można dokonać do 19 listopada br.

Szwedzi do udziału w meczu zgłosili Kajsę Rinaldo Persson, Caijsę Hennemann, Lisę Zaar, Leę Nilsson i Lineę Bajraliu.

Polki nawet bez Świątek, Chwalińskiej, Fręch i Linette będą faworytkami.

eprasa.pl 238ac2e7ce

KOSZYKÓWKA

Lekko nie będzie. Wygrana z Izraelem. Porażka z Czarnogórą. Czas na niesamowite Turczynki

Paweł Wiśniewski

W 2. kolejce grupy I decydującego etapu eliminacji mistrzostw Europy koszykarek 2027 reprezentacja Polski przegrała w Podgoricy z Czarnogórą 56:61 (14:15, 16:19, 13:13, 13:14). We wtorek zmierzymy się z niepokonaną Turcją.

To był czwarty mecz Polek z drużyną z Bałkanów o punkty i trzeci przegrany przez Biało-Czerwone.

Przez większą część spotkania ekipa z Czarnogóry miała przewagę i choć nasze koszykarki walczyły – szczególnie w czwartej kwarcie – to nie zdołały odwrócić losów meczu.

Polki rozpoczęły identyczną „piątką" jak zwycięskie spotkanie w Rydze z Izraelem (75:64) z kapitan Julią Niemojewską, Klaudią Gertchen, Klaudią Wnorowską, Weroniką Telengą i Stephanie Mavungą.

Niemojewska zdobyła pierwsze punkty, ale w kolejnych akcjach to podopieczne trenerki Jeleny Skerović, znanej doskonale nad Wisłą, pracującej obecnie w SKK Polonii Warszawa, miały przewagę.

Grały szybko i dość łatwo przedostawały się pod polski kosz. Prowadziły 9:4 i 11:6. Akcje Mavungi pod koniec tej kwarty, w tym rzut za trzy punkty, pozwoliły odrobić straty. Po 10 minutach było tylko 15:14 dla Czarnogóry.

Polki objęły minimalne prowadzenie 16:15 i remisowały 19:19 po rzucie za trzy punkty Anny Makurat, ale potem nastąpił zły okres gry podopiecznych trenera Karola Kowalewskiego.

Rywalki zdobyły 10 punktów z rzędu i prowadziły 29:19 w 15. minucie, a potem po akcjach trzypunktowych Levković nawet 31:19. Czarnogórzanki bardzo zagęszczały obronę w strefie pod koszem, utrudniając manewry polskim wysokim zawodniczkom.

Dobre akcje w obronie Niemojewskiej pozwoliły na kontry kończone przez Telengę i dystans do rywalek zmalał. Po 20 minutach Czarnogóra prowadziła 34:30.

W drugiej części pojedynku Polki zagrały z większą determinacją, a największe zaangażowanie wykazywała Anna Makurat, na co dzień występująca w euroligowym Kibirkstisie Wilno.

To po jej akcjach oraz rzucie wolnym Mavungi był remis 41:41 i 43:43, ale po 30 minutach zespół trenerki Skerović prowadził 47:43.

Czwartą część rzutem zza linii 6,75 metra rozpoczęła jednak z bohaterek meczu w Rydze z Izraelem, Malina Piasecka, i Czarnogóra wygrywała tylko 47:46.

Polki nie potrafiły jednak pójść za ciosem i mimo lepszej walki pod bronioną tablicą, cały czas musiały gonić rywalki, które miały kilka punktów przewagi czy to po sprytnych akcjach wchodzących pod kosz zawodniczek obwodowych, czy to po rzutach naturalizowanej Amerykanki Tai Davis-Reimer.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

Mimo wymagającego początku sezonu, rozgrywająca Anna Makurat zdążyła wrócić do pełnienia ważnej roli w reprezentacji Polski

Makurat miała niewystarczające wsparcie od koleżanek, nie licząc walecznej Mavungi i drugiej podkoszowej Telengi (zakończyła spotkanie z double-double: 11 pkt i 11 zbiórek). Zabrakło Biało-Czerwonym agresji, choć właśnie taka gra mogłaby przynieść korzyści, gdyż rywalki grały praktycznie szóstką zawodniczek.

Polki przegrały minimalnie walkę pod tablicami 38:39 i miały gorszą skuteczność za trzy punkty – trafiły tylko pięć z 25 prób oraz rzutów wolnych (5 z 10). Popełniły też 17 strat.

Najwięcej punktów dla nas zdobyła Anna Makurat – 16, a dla rywalek 31-letnia Taya Davis-Reimer – również 16 pkt.

SPORT

Cztery dziewczyny zrobiły całą robotę. Niestety, reprezentacja Polski coraz słabsza. Przed nami Jordania, Iran, Ekwador, Kolumbia, Singapur i Cypr...

Paweł Wiśniewski

Za nami 4. edycja Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich (Youth Olympic Games – limit wiekowy 17 lat), których organizacji podjął się Dakar. Po raz pierwszy w historii impreza pod egidą MKOl odbyła się na kontynencie afrykańskim.

W stolicy Senegalu, Dakarze, reprezentacja Polski zdobyła trzy medale: złoty i dwa brązowe.

Na najwyższym stopniu podium stanęły nasze koszykarki grające w formule 3x3 – Nicola Brzeska (rocznik 2009), Lena Olejniczak (zdobyła dwa decydujące punkty w ostatnich sekundach meczu – 2009), Stefania Onuorah (2010) i Gabriela Stefanowicz (2009) – które w niezwykle emocjonującym finale pokonały Chinki 12:11.

– To być może był punkt przełomowy, była to końcówka spotkania, każdy punkt w tym momencie był na wagę zwycięstwa – wyjaśnia Lena Olejniczak, na co dzień zawodniczka Art Building Ślęza II Wrocław. – Cieszę się, że wpadło – nieważne, w jakim stylu. Nie miałam chwili zwątpienia,



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Złote panie Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich – od lewej: Stefania Onuorah, Lena Olejniczak, Nicola Brzeska i Gabriela Stefanowicz

że my tego meczu nie wygramy. Byłyśmy bardzo zmotywowane i cały czas powtarzałyśmy sobie, doceniając klasę rywala, że sama nazwa „Chiny" nie gra na boisku. Uważam, że w 100 procentach zasłużyłyśmy na wygraną.

– Najbardziej zapamiętam z turnieju dźwięk syreny kończącej finał i jak ze łzami w oczach rzuciłyśmy się wszystkie na siebie z tymi wszystkimi emocjami, potem nie pamiętam już niczego – wspomina Stefania Onuorah, uczennica SMS PZKosz Łomianki.

– Udało nam się zbudować świetny zespół, dogadywałyśmy się na parkiecie i poza nim i to nam pomagało – wymienia przyczyny sukcesu zawodniczka Enea AZS Politechnika II Poznań Gabriela Stefanowicz. – W finale nie stresowałam się, wiedziałam, że będzie dobrze, i po prostu grałyśmy swoje.

– Prowadziłyśmy jednym punktem, miałyśmy piłkę po błędzie Chinek, był ogromny stres podczas podawania Chince na checkballu, żeby uciec od faulu – twierdzi Nicola Brzeska, również zawodniczka SMS PZKosz Łomianki. – Tuż po zakończeniu meczu emocje nam puściły i byłyśmy szczęśliwe, wiedząc, że złoty medal jest już nasz. Najwspanialszym momentem był ten, gdy mogłyśmy zaśpiewać hymn Polski. To był nasz hymn, który usłyszał cały Senegal, śpiewałyśmy go z dumą!

W finale biegu na dystansie 100 metrów (+1,7 m/s) Szymon Dołęga (SKS Feniks Siedlce, rocznik 2009) był trzeci z czasem 10,61 s. Wygrał Nigeryjczyk Gift Bright (z rekordem życiowym 10,28 s) przed Chińczykiem Zhang Hangyu – 10,57 s.

W konkursie skoku o tyczce pań Lena Kaczkowska (SKLA Sopot, rocznik 2010), która pokonała wysokość 3,60 m, wywalczyła – ex aequo z Japonką Kiyorą Matsuurą – medal brązowy. Taki sam wynik uzyskała również Greczynka Lorena Marina Chatzileleka, ale wystarczyło to jedynie do zajęcia 5. miejsca.

Mistrzynią została Francuzka Julie Bourgis, która pokonała wysokość 4,20 m, jako jedyna przekraczając granicę 4 metrów. Wicemistrzynią została Węgierka Csenge Zsuzsanna Zsombor (3,80 m). Łącznie startowało 7 zawodniczek, a dwie nie zaliczyły żadnej wysokości.

W klasyfikacji medalowej Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich w Dakarze reprezentacja Polski uplasowała się na odległym 53. miejscu (na 99 sklasyfikowanych krajów).

Bezkonkurencyjne okazały się Chiny (18 złotych, 8 srebrnych, 7 brązowych), które wyprzedziły Japonię (11-8-9) i... Rosję (8-4-2). W zawodach uczestniczyli również młodzi sportowcy z Białorusi (0-0-3)...

Największymi gwiazdami zawodów byli pływacy – Japonka Mana Ishikawa, która sięgnęła po cztery złote medale, i Egipcjanin Zain Hesham – trzy krążki z najcenniejszego kruszcu.

W 16-letniej historii letnich edycji Youth Olympic Games Polacy wywalczyli już 19 medali, w tym 7 złotych (m.in. tenisiści Kamil Majchrzak – 2014 r., gra pojedyncza, Jan Zieliński – 2014, gra mieszana, i Iga Świątek – 2018, gra podwójna), jeden srebrny i 11 brązowych (m.in. Majchrzak – 2014, gra mieszana).

eprasa.pl 238ac2e7ce

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze ręczni Śląska wciąż bez punktów na wyjeździe

W 9. kolejce LOTTO Superligi szczypiorniści Śląska Wrocław przegrali na wyjeździe z Rebud KPR Ostrovią Ostrów Wlkp. 26:33

Dawid Foltyniewicz



FOT. WKS ŚLĄSK WROCŁAW – PIŁKA RĘCZNA

Śląsk po porażce z Ostrovią zajmuje 10. miejsce w ligowej tabeli

W Kielcach i Płocku piłkarze ręczni Śląska tracili po 43 bramki. Pierwsza połowa w Ostrowie Wielkopolskim wyglądała pod tym względem obiecująco. Patryk Małecki zatrzymywał rzuty gospodarzy, a po czterech minutach było 4:1 dla WKS-u. Ostrovia odpowiedziała sześcioma golami z rzędu. Na przerwę Wrocławianie schodzili z trzema bramkami straty.

Po zmianie stron zespół Bartłomieja Koprowskiego zdobył 16 bramek, o sześć więcej niż w pierwszej połowie. Gospodarze w tym czasie trafili 20 razy, czyli o siedem więcej niż przed przerwą. Śląsk zbliżył się jeszcze na cztery trafienia, po czym Ostrovia szybko znów odskoczyła. Wygrała piąty ligowy mecz z rzędu i po sobocie była trzecia, za Wisłą Płock i Industrią Kielce. Z dwoma wygranymi nad Istanbul GSK w Pucharze EHF daje to siedem zwycięstw z rzędu.

Cztery bramki dla Śląska zdobył wychowanek Ostrovii Jakub Przybylski. Wszystkie rzucił z karnych. Pozostały rzut z siedmiu metrów dla Wrocławian wykorzystał Kacper Okapa. Najskuteczniejszy w Śląsku był Lukas Genes Szukielowicz z pięcioma trafieniami. Dla Ostrovii siedem bramek zdobył Portugalczyk Joel Ribeiro, którego wybrano najlepszym zawodnikiem spotkania.

Po dziewięciu meczach Śląsk ma siedem punktów i zajmuje 10. miejsce w tabeli.

9. KOLEJKA LOTTO SUPERLIGI

Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski – WKS Śląsk Wrocław 33:26 (13:10)

Ostrovia: Ribeiro 7, Marciniak 5, Smolikau 5, Urbaniak 5, Burzak 4, Chojnacki 3, Klopsteg 2, Kamyszek 1, Tilte 1, Frankowski 0, Kałużny 0, Krok 0, Misiejuk 0, Valério 0, Wojciechowski 0, Zimny 0.

Śląsk: Genes Szukielowicz 5, Przybylski 4, Wandzel 4, Okapa 3, Mojescik 2, Niedzielenko 2, Wychowaniec 2, Chałupka 1, Marciniak 1, Świątkiewicz 1, Wielgucki 1, Adamski 0, Góralski 0, Małecki 0, Mazur 0, Pacek 0.

1. Wisła Płock	9	27	+139
2. Industria Kielce	9	27	+109
3. Ostrovia Ostrów Wlkp.	9	17	+11
4. MKS Kalisz	9	17	-2
5. Chrobry Głogów	8	15	+24
6. KPR Legionowo	9	14	-19
7. Wybrzeże Gdańsk	9	12	+6
8. MMTS Kwidzyn	8	12	-23
9. Gwardia Opole	9	11	-30
10. Śląsk Wrocław	9	7	-51
11. Stal Mielec	9	0	-55
12. Piotrkowianin	9	0	-109

KOSZYKÓWKA

Śląsk Wrocław odrobił 12 punktów straty i pokonał Zastal Zielona Góra

Dawid Foltyniewicz

Śląsk pokonał Zastal Zielona Góra 91:85 w 7. kolejce PGE Basket Ligi. W drugiej kwarcie Wrocławianie przegrywali 22:34, a w ostatniej minucie sami bronili dwupunktowego prowadzenia. To czwarte ligowe zwycięstwo WKS-u z rzędu.

Obie drużyny przystępowały do meczu z bilansem czterech zwycięstw i dwóch porażek. Wicemistrzowie Polski zaczęli w Orbicie od 5:0. Po trafieniach Conleya Garrisona i Gauthiera Denisa prowadzili 25:16, a po pierwszej kwarcie było 29:21 dla gości. Śląsk miał kłopot z Veljkiem Brkiciem pod koszem. Już na początku drugiej kwarty środkowy Zastalu trafił z faulem i wykorzystał dodatkowy rzut wolny.

Gospodarze zaczęli odrabiać straty rzutami z dystansu. Zbliżyli się na trzy punkty, a po chwili Hickey doprowadził do remisu. Malik Parsons wyprowadził Śląsk na prowadzenie. Zastal odzyskał je przed przerwą. Ostatnie punkty pierwszej połowy zdobył Brkić po podaniu Denisa. Zielonogórzanie zeszli do szatni, prowadząc 53:50.

W 27. minucie trójka Hickeya znowu dała Śląskowi prowadzenie. Garrison w ostatniej akcji kwarty trafił jednak o tablicę i po 30 minutach Zastal był z przodu 66:65. W czwartej kwarcie goście odskoczyli jeszcze na pięć punktów. Wrocławianie odrobili i tę stratę, a Hickey doprowadził do remisu 76:76.

Gdy do końca zostały niespełna cztery minuty, Śląsk prowadził 82:80. Rzut Jakuba Nizioła na minutę przed syreną dał gospodarzom przewagę 87:83. Zastal odpowiedział dwoma wolnymi debiutującego w zespole Marcusa Lewisa. Chwilę później Brkić zablokował rzut, a sędziowie po obejrzeniu powtórki przyznali piłkę Śląskowi. Faulowany Paul Scruggs wykorzystał oba wolne na 89:85. Gościom zostało 11 sekund. Brkić spróbował rzutu za trzy, ale chybił.

Śląsk ma pięć zwycięstw w siedmiu ligowych meczach. U siebie wygrał wszystkie trzy spotkania. W środę zagra w Podgoricy z Budućnostią w EuroCupie, a w niedzielę podejmie Energę Trefl Sopot.

7. KOLEJKA PGE BASKET LIGI

Śląsk Wrocław – Zastal Zielona Góra 91:85 (21:29, 29:24, 15:13, 26:19)

Śląsk: Hickey 24, Robinson 24, Parsons 11, Coleman-Jones 10, Scruggs 7, Nizioł 6, Sternicki 5, Wrzeszcz 3, Luc 1, Kulikowski 0.

Zastal: Brkić 25, White 13, Sulima 10, Beech 9, Denis 9, Garrison 8, Lewis 6, Matczak 3, Galewski 2.

Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz – Górnik Zamek Książ Wałbrzych 91:87 (26:24, 28:20, 22:20, 15:23)

Astoria: Thomas 21, Taylor 18, Ogundiran 17, Kimbrough 15, Toom 12, Andersson 5, Wińkowski 3, Brembly 0, Kaminski 0.

Górnik: Rohosy 19, Wyka 14, Nowakowski 12, Diggs 10, Scott 9, Goins 9, Szelążek 9, Bockler 4, Bojanowski 1, Puchalski 0.

1. King Szczecin	7	13	+58
2. Arka Gdynia	7	12	+60
3. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
4. Śląsk Wrocław	7	12	+17
5. Astoria Bydgoszcz	7	11	-13
6. Zastal Zielona Góra	7	11	-1
7. Dziki Warszawa	6	11	+102
8. Anwil Włocławek	7	10	-32
9. GTK Gliwice	7	10	-6
10. Legia Warszawa	7	10	-32
11. Górnik Wałbrzych	7	10	+4
12. Twarde Pierniki Toruń	7	10	+11
13. Start Lublin	7	9	-49
14. Stal Ostrów Wlkp.	6	8	-24
15. Trefl Sopot	7	7	-109
16. Czarni Słupsk	6	6	-39



FOT. KOSZYKARSKI ŚLĄSK WROCŁAW

Anthony Hickey (z lewej) zdobył 24 punkty i trafił sześć „trójek”

RAJDY SAMOCHODOWE

Tomasz Kuchar prawomocnie skazany

Dawid Foltyniewicz

Sąd Apelacyjny w Poznaniu skazał wrocławskiego kierowcę rajdowego na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności. Tomasz Kuchar i jego były wspólnik mają solidarnie naprawić szkodę wyrządzoną spółce Rallyland.



FOT. DARIUSZ GDESZ

W sprawie rajdowca złożono wniosek o dozór elektroniczny

W styczniu 2025 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał Kuchara na rok i osiem miesięcy pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy skrócił mu karę o dwa miesiące. Karę Władysława D. obniżył z trzech lat i sześciu miesięcy do dwóch lat i ośmiu miesięcy. Dwa zarzuty wobec byłego wspólnika ponownie rozpozna sąd okręgowy.

Po apelacji prokuratury sąd dodał do wyroku obowiązek naprawienia szkody. Nakazał obu mężczyznom solidarnie zapłacić Rallyland 6,2 mln zł. Jak wyjaśnił w rozmowie z „Przeglądem Sportowym Onet” adwokat Mateusz Sitnik, pełnomocnik jednego z wierzycieli Rallyland, spółka może dochodzić całej kwoty od każdego z byłych wspólników.

W 2009 roku Rallyland kupiła od Agencji Mienia Wojskowego teren dawnego lotniska w Debrznie-Wsi w gminie Lipka. Kuchar chciał urządzić tam tor rajdowy, akademię bezpiecznej jazdy i bazę noclegową. Spółka popadła w długi. Zaległości wobec gminy z tytułu podatku od nieruchomości i podatku rolnego sięgnęły ok. 5 mln zł. Według Sitnika przy wymiarze kary sąd uwzględnił, że Kuchar uregulował ciążące na nim należności podatkowe.

Grunty podzielono, a część nieruchomości sprzedano spółkom Q Energy i FT Energy, powiązanym odpowiednio z Kucharem i Władysławem D. Według RMF24 sąd uniewinnił obu mężczyzn od zarzutów dotyczących sprzedaży gruntów w 2012 roku. Podtrzymał ustalenia dotyczące sprzedaży z 2015 roku. Pieniądze z tych transakcji nie trafiły do Rallyland. Kuchar po pierwszym wyroku przekonywał, że sam stracił w tej sprawie pieniądze i że rozliczył zobowiązanie Q Energy wobec Rallyland.

eprasa.pl 238ac2e7ce

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Udany początek sezonu polskich panczenistów. Brąz Dąbrowskiej

Zbigniew Czyż

Udany początek sezonu zaliczyli polscy panczeniści podczas pierwszych zawodów Pucharu Świata 2026/27 w Pekinie. Najlepszy wynik uzyskała Wiktoria Dąbrowska, zdobywając brązowy medal na dystansie 1000 metrów.

Pierwsze starty w nowym sezonie zawsze niosą ze sobą wątpliwości, czy udało się zbudować na tyle wysoką formę, aby nawiązać równorzędną rywalizację z resztą stawki. Z tego zadania świetnie wywiązali się Polacy, którzy już na otwarciu sezonu wywalczyli o czołowe lokaty.

Największą wygraną zawodów w Chinach spośród naszych kadrowiczów była Wiktoria Dąbrowska. Polka, która rozpoczyna karierę wśród seniorek, w piątkowym starcie na 1000 m zdobyła swój pierwszy medal Pucharu Świata, zajmując trzecie miejsce. W rywalizacji na jeden kilometr Dąbrowska, aktualna brązowa medalistka MŚ juniorek, uzyskała czas 1.15,85. Zwyciężyła Holenderka Angel Daleman – 1.14,07. Drugie miejsce zajęła inna młoda zawodniczka Kristina Szumiekowa z Kazachstanu – 1.15,64. Na 13. pozycji uplasowała się Karolina Bosiek – 1.17,77.

W sobotę Dąbrowska zajęła czwarte miejsce w biegu na 500 metrów. Tego dnia w dywizji A startowały też inne reprezentantki Polski – trzynasta była Martyna Baran (38.65), a dziewiętnasta Karolina Bosiek (39.20). Niezłe występy Polek na 500 m odnotowaliśmy też w niedzielę. Trzeci raz w górnej połowie stawki w ciągu tego weekendu zameldowała się Dąbrowska. Nasza sprinterka, startująca w ostatniej parze z Kok, uzyskała dziesiąty czas (38.39), a Baran, tak jak w sobotę, była trzynasta (38.74) w grupie A.



FOT. PZŁS

Wiktoria Dąbrowska zdobyła swój pierwszy medal w zawodach PŚ

Stabilny, wysoki poziom zaprezentowali liderzy męskiej kadry sprintu. Dwukrotnie w czołówce, ze stratą zaledwie 0,16 sekundy do podium zameldował się Damian Żurek. 27-latek, mógł żałować zwłaszcza końcówki sobotniego biegu, gdyż zachwianie na ostatnim łuku prawdopodobnie kosztowało go medalową pozycję i dało siódmą lokatę. Na czternastym miejscu uplasował się z kolei drugi z Polaków, Marek Kania (35.09). W niedzielę Żurek był jedenasty (35.01), a Kania dziewiętnasty (35.29).

Niezły występ na 1500 m w PŚ zaliczył Władimir Semirunnij. Wicemistrz Europy w tej konkurencji, specjalizujący się w długich dystansach, w sobotniej rywalizacji uzyskał siódmy czas w dywizji A (1:45.82). W elicie wśród kobiet zaprezentowała się też Karolina Bosiek, zajmując osiemnaste miejsce (2:00.37). Świetne występy na 1500 m w grupie B zaliczyli inni Polacy. Trzeci czas i tym samym awans do elity uzyskał Mateusz Śliwka (1:46.82), zaś szósta w stawce była Emilia Zawisza (1:59.55), wyprzedzając m.in. dziesiątą Zofię Braun (2:00.84).

– Władek na pewno liczył na więcej w piątek na 5000 m, ale wiemy, na czym dalej się skupić przed PŚ w Obihiro. Na 1500 m zrobił trzy równe rundy, z których jest znany. Na pewno nie będziemy się skupiać na jeszcze lepszym otwarciu i pierwszych 300 m, bo nie chcemy stracić jego wytrzymałości pod kątem długich dystansów, którą konsekwentnie budowaliśmy przez ostatnie lata – powiedział Roland Cieślak, trener reprezentacji Polski w łyżwiarstwie szybkim, odpowiedzialny za średnio- i długodystansowców.

– Emilka Zawisza w ten weekend czuła się świetnie, była bojowo nastawiona i znakomicie przejechała dystans pod względem technicznym. Wiadomo, że Karolinę i Zosię stać na jeszcze lepsze wyniki, dlatego traktujemy to jako przetarcie przed kolejnymi zawodami. Mateusz przejechał blisko „życiówek" zarówno na 1500, jak i na 5000 m – dodał Cieślak.

Sporo działo się w biegach drużynowych z udziałem naszych kadrowiczów. Semirunnij wraz ze Śliwką i Szymonem Kwapiszem, startujący w grupie B, uplasowali się na drugim miejscu za Rosjanami (3:44.16). W biegu drużynowym wśród elity wystartowały z kolei reprezentantki Polski. Biało-Czerwone w składzie Braun, Bosiek i Zawisza pokonały w pierwszej parze Włoszki i z czasem 3:05.68 zajęły szóste miejsce.

– Nasze drużyny tak naprawdę jechały pierwszy raz w tych składach, do tego Szymek Kwapisz i Emilia Zawisza debiutowali w PŚ, a spisali się świetnie. W drużynie kobiet potrzeba więcej zgrania, ale na tle innych drużyn widać potencjał do ścigania z najlepszymi w tym sezonie – podsumował Cieślak.

Polscy panczeniści pozostają na Dalekim Wschodzie. W tym tygodniu będą kontynuować swoje starty w zawodach Pucharu Świata. Kolejne zawody tego cyklu odbędą się w japońskim Obihiro (20-22 listopada).

SKOKI NARCIARSKIE

Inauguracja Pucharu Świata z udziałem ośmiorga Polaków

Jacek Kmiecik

Sześciu Polaków i dwie Polki w dniach 20-22 listopada wystąpią w inaugurujących sezon zimowy skoków narciarskich konkursach Pucharu Świata w norweskim Lillehammer.

W inauguracyjnych zawodach sezonu 2026/27 na Lysgårdsbakken w Lillehamer zaprezentują się Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Klemens Joniak, Dawid Kubacki, Maciej Kot, Jakub Wolny oraz Anna Twardosz i Kamila Karpiel.

– Decydowała aktualna forma sportowa zawodników. Jestem przekonany, że skład został wybrany sprawiedliwie na podstawie dwóch sprawdzianów w Zakopanem i Wiśle. O ostatnie dwa miejsca walczyło czterech zawodników. Na ten moment wybraliśmy najlepszą szóstkę – wyjaśnił trener kadry A Maciej Maciusiak cytowany w komunikacie Polskiego Związku Narciarskiego.

Skład został wyłoniony również na podstawie wyników Letniej Grand Prix oraz mistrzostw Polski w Zakopanem. 17 października na Wielkiej Kroki triumfował Tomasiak przed Wąskiem i Joniakiem. Wśród kobiet najlepsza była Twardosz, a za nią uplasowała się Karpiel, która wznowiła karierę po trzech latach.

W kadrze nie znalazł się 39-letni Piotr Żyła, który latem był w słabszej formie.

Obecnie najlepszym polskim skoczkiem jest 19-letni Kacper Tomasiak, który w zeszłym sezonie w Predazzo zdobył dwa srebrne i brązowy medal zimowych igrzysk olimpijskich, a w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata był 23.

W piątek, 20 listopada, w Lillehammer odbędzie się konkurs drużyn mieszanych. Na sobotę i niedzielę, 21-22 listopada, zaplanowano konkursy indywidualne.

Zawody Pucharu Świata w Polsce odbędą się 5-6 grudnia w Wiśle i 16-17 stycznia w Zakopanem.

Sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich zakończy się 21 marca 2027 roku tradycyjnie w słoweńskiej Planicy.

KRÓTKO

Biegi narciarskie

Obiecujące starty Polaków w Munio

Reprezentacja Polski w biegach narciarskich rozpoczeła sezon podczas zawodów FIS w fińskim Muonio. Bardzo dobrze spisały się Biało-Czerwone w niedzielnym biegu na 10 km stylem dowolnym. Eliza Rucka-Michałek zajęła 4. miejsce, Monika Skinder była 7., a Magdalena Kobielusz uplasowała się na 10. lokacie. Godny odnotowania jest też awans do półfinału Kamila Burego w sprincie na 1,2 km stylem klasycznym. W nim zajął 5. miejsce i odpadł z dalszej rywalizacji.

Narciarstwo alpejskie

Falstart Biało-Czerwonych

Aniela Sawicka i Michał Jasiczek nie ukończyli inauguracyjnych zawodów w slalomie alpejskiego Pucharu Świata w fińskim Levi. Polacy odpadli z dalszej rywalizacji już po pierwszym przejeździe. Do drugiego awansowała czołowa trzydziestka. Kolejne zawody odbędą się 21-22 listopada w austriackim Gurgl.

Amp futbol

Wygrana na inaugurację mistrzostw świata

Reprezentacja Polski w amp futbolu wygrała swój pierwszy mecz z Kostaryką 2:1 w mistrzostwach świata w meksykańskim San Juan de los Lagos. Bramki dla naszej kadry zdobyli Kamil Grygiel i Łukasz Mazurowski.
Polacy w niedzielę mieli mierzyć się z Iranem, ale wygrali to spotkanie walkowerem, reprezentacja tego kraju nie dotarła na turniej.
W poniedziałek zagrają z Anglią. Turniej w Meksyku potrwa od 13 do 22 listopada. Uczestniczą w nim 24 drużyny.

Piłka nożna

Zwycięstwo kadry Brzęczka

Piłkarska reprezentacja Polski do lat 21 wygrała z Norwegią 2:0 w towarzyskim spotkaniu rozegranym w San Pedro del Pinatar w Hiszpanii, gdzie przygotowuje się do przyszłorocznych mistrzostw Europy, które na przełomie czerwca i lipca odbędą się w Albanii i Serbii.
Bramki dla Biało-Czerwonych prowadzonych przez Jerzego Brzęczka zdobyli Tomasz Pieńko i Kacper Duda.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

eprasa.pl 238ac2e7ce

PIŁKA NOŻNA

Wyjątek, potwierdzający regułę: Marcela Regułę! Kadrowicze są już we Wrocławiu

Piotr Janas

Reprezentacja Polski jest już we Wrocławiu. Robert Lewandowski i spółka śpią w hotelu Monopol w centrum miasta. Dziś oficjalny trening, a we wtorek mecz ze Szwecją o utrzymanie w dywizji B Ligi Narodów.



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Ten efektowny plakat namalowała babcia jednego z młodych kibiców FC Bareclony i reprezentacji Polski. Robert Lewandowski go podpisał

W niedzielę, chwilę po godzinie 13, wyczarterowany samolot linii LOT z reprezentantami Polski na pokładzie wylądował na wrocławskim lotnisku. Tam podopieczni selekcjonera Jana Urbana wsiedli do podstawionego bezpośrednio na płytę autokaru, który zawiózł ich do Hotelu Monopol, który przez najbliższe trzy dni będzie ich domem.

Przed wejściem do hotelu tradycyjnie zebrali się łowcy autografów, zdjęć i zwyczajni kibice. Była spora grupa dzieci, łącznie około 150-200 osób. Wszyscy spokojnie czekali na przyjazd autokaru, chroniąc się przed bardzo chłodnymi podmuchami wiatru. Prawdziwy szał i wybuch emocji miał miejsce po otwarciu drzwi autobusu, z którego zaczęli wysiadać reprezentacja Polski.

Największą euforię wywołał rzecz jasna Robert Lewandowski. Trzeba uczciwie przyznać, że kapitan Biało-Czerwonych najdłużej i najcierpliwiej rozdawał autografy i pozował do zdjęć. Podpisał też efektowny, ręcznie zrobiony plakat, z którym przyszedł jeden z bardzo młodych fanów. Okazało się, że namalowała go... babcia chłopaka. Plakat przedstawiał Roberta Lewandowskiego, Wojciecha Szczęsnego i Lamina Yamala w barwach FC Barcelony. „Lewy" nie przeszedł obok tego dzieła obojętnie i podpisał je, sprawiając trzymającym go dzieciakom ogromną frajdę.

Jak zwykle w takich sytuacjach bywa, nie wszyscy byli zadowoleni. Cześć dzieci była głęboko zrozpaczona, że nie udało im się dopchać do barierek i zawalczyć o autograf lub zdjęcie. Kilku kadrowiczów całkowicie zlekceważyła czekających fanów, w tym m.in. jeden z wicekapitanów i rodowity Dolnoślązak – Piotr Zieliński. Znacznie lepiej wypadł pod tym względem Marcel Reguła, autor jedynego gola dla Polaków w meczu z Rumunią. Wychowanek i piłkarz KGHM Zagłębiem Lubin był jedynym obok Lewandowskiego graczem, witanym radosnymi okrzykami fanów reprezentantem. Widać, że jego gra i przede wszystkim gol w kadrze jest promykiem nadziei na lepszą przyszłość, bo ta na teraz nie maluje się kolorowo.



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Kapitan Biało-Czerwonych długo i cierpliwie rozdawał autografy i robił pamiątkowe zdjęcia z fanami, sprawiając im wielką radość



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Jak zwykle z kibicami stanął także Jan Bednarek z FC Porto



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Jakub Kiwior - mimo słabszego występu - nie ominął kibiców



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Wśród łowców autografów obok koszulek kadry często są także trykoty klubowe. Coraz częściej widać wśród nich stroje FC Porto

W niedzielę kadrowicze mieli jeden, zamknięty dla kibiców i mediów trening regeneracyjny. Dziś czeka ich konferencja prasowa (godz. 16:45) oraz oficjalna sesja treningowa na płycie głównej stadionu Tarczyński Arena Wrocław (godz. 17:30), która przez pierwsze 15 min będzie otwarta wyłącznie dla przedstawicieli mediów. Wrocławski obiekt to ogrodzona twierdza, więc najlepszą okazją dla łowców autografów będzie czatowanie pod hotelem w okolicach godziny, w której Biało-Czerwoni będą wyjeżdżać na konferencję i trening (prawdopodobnie między godziną 15-16).

Mecz Polska - Szwecja rozpocznie się we wtorek (17 listopada) o godz. 20:45. W sprzedaży dostępne są ostatnie bilety. Jego stawką może być utrzymanie w Dywizji B Ligi Narodów. Może, bo wiele zależeć będzie od tego, jak w meczu z Bośnią i Hercegowiną spiszą się Rumuni. Jeśli wygrają w Zenicy z Bośniakami, a Polska nie wygra ze Szwecją we Wrocławiu (przegra bądź zremisuje), to my, a nie Rumuni wylądujemy w Dywizji C.

Szwecja zapewniła już sobie awans do Dywizji A, dlatego ten mecz nie ma dla Skandynawów tak dużego znaczenia. M.in. dlatego reprezentanci „Trzech Koron" do Wrocławia przylecą dopiero dziś wieczorem i zrezygnowali z możliwości trenowania na Tarczyński Arena.

eprasa.pl 238ac2e7ce